PONIEDZIAŁEK
04|04|2022

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

PRACA KARIERA BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 3 496 NR 65 (20767)

WOJNA UDERZYŁA TEŻ W DROGI

NA RAZIE NIE MA WIELKICH PERTURBACJI NA NAJWIĘKSZYCH BUDOWACH DRÓG NA WARMII I MAZURACH. JEDNAK WOJNA W UKRAINIE I SANKCJE, KTÓRE ZOSTAŁY NAŁOŻONE NA ROSJĘ, MOCNO PODBIŁY CENY MATERIAŁÓW, A FIRMY ODCZUWAJĄ TEŻ BRAK RĄK DO PRACY. \3

Fot. Andrzej Szarzaczak

RADNI KO CHCĄ ODWOŁAĆ JAROSŁAWA BABALSKIEGO \4

BISTRO PO KUCHENNYCH REWOLUCJACH \5

JUŻ PO KONTROLI W PRZEDSZKOLU \9

SPORT CODZIENNIE \21-24

17. PORAŻKA STOMILU \22

SUKCESY ŚWIĄTEK I HURKACZA W MIAMI \23

NIEŹLE, ALE NIE BEZNADZIEJNIE \24

Homo sovieticus wiecznie żywy \2

ISSN 0137-9127
14
9 770137 912118

eprasa.pl 325c41de69

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

HOMO SOVIETICUS WIECZNIE ŻYWY

83 proc. Rosjan popiera działania Władimira Putina. Wyniki sondażu przeprowadzonego przez niezależną organizację pozarządową – Centrum Lewady – nie pozostawiają złudzeń w kwestii kondycji moralnej rosyjskiego społeczeństwa.

Homo sovieticus to człowiek bierny, bez oblicza, pozbawiony osobowości i godności. Przede wszystkim jednak całkowicie podporządkowany władzy i niezdolny do samodzielnego myślenia. Agresywny wobec słabszych i potulny w stosunku do silniejszych. Uformowany przez „nową świecką religię" przetrwał komunizm i żyje wśród nas. Żyje na całym świecie, ale szczególnie dobrze zakorzenił się w swojej ojczyźnie – Rosji.

Poprawność polityczna nakazuje Władimira Putina postrzegać jako „diabła wcielonego", który wypowiedział wojnę Ukrainie wbrew swoim rodakom, dobrym Rosjanom, którzy cierpią teraz za grzechy satrapy. Tyle tylko, że ten idealistyczny pogląd niewiele ma wspólnego z rzeczywistością, o czym świadczą chociażby wyniki sondażu przeprowadzonego przez Centrum Lewady, niezależną rosyjską organizację pozarządową, która od ponad trzydziestu lat zajmuje się zarówno badaniami opinii publicznej, jak i badaniami socjologicznymi. Jako że analizy Centrum Lewady nie mają charakteru propagandowego i nie są robione na zamówienie Kremla, to 5 września 2016 roku rosyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości wpisało niniejszą organizację na... listę agentów zagranicznych.

Fot. https://twitter.com/DefenceU

Fot. https://www.facebook.com/navy.mil.gov.ua

> OD 24 LUTEGO ROSJANIE ZABILI W UKRAINIE 158 DZIECI, RANILI PONAD 250. W MIASTECZKU BUCZA, KTÓRE DO SOBOTY ZNAJDOWAŁO SIĘ POD ROSYJSKĄ OKUPACJĄ, ODKRYTO MASOWY GRÓB, W KTÓRYM ROSJANIE „POCHOWALI" PRAWIE 300 ZABITYCH PRZEZ NICH MIESZKAŃCÓW MIASTA. ZABIJALI TEŻ LUDZI NA ULICACH MIASTA (górne zdjęcie).

JEST SUPER

Wedle sondażu przeprowadzonego w dniach 24–30 marca 2022 roku przez Centrum Lewady odsetek Rosjan, który popiera zbrodniczą politykę Putina, obecnie wynosi 83 proc. (w styczniu i lutym było to odpowiednio 69 i 71 proc.) O zgrozo, 69 proc. Rosjan uważa, że sprawy w kraju, najogólniej mówiąc, zmierzają w dobrym kierunku (w lutym – 52 proc.). Znacznie zmalał też procent obywateli uważających, iż sprawy zmierzają w złym kierunku (z 38 proc. w lutym do 22 proc. w marcu). Wzrost zaufania odnotował również premier Michaił Miszustin, którego w marcu popierało 71 proc. (w lutym – 60 proc.). Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku rosyjskiego rządu, którego działania aprobuje 70 proc. Rosjan (w lutym – 55 proc.). 27 proc. nie aprobuje ich (w lutym – 38 proc.). Powody do zadowolenia mogą mieć też poplecznicy Putina z partii „Jedna Rosja", której poparcie w stosunku do lutego wzrosło o 10 proc., osiągając 54 proc.

Jak wynika z badań rzeczonego Centrum, poparcie dla Putina w ostatnich latach oscylowało w granicach 60 proc. Gwałtownie wzrosło w 2014 roku po tym, jak „zielone ludziki" dyktatora zaatakowały Krym. Czemu się jednak dziwić, skoro 18 marca, podczas ohydnego prowojennego koncertu zorganizowanego na moskiewskich Łużnikach pod hasłem „Koncert dla świata bez nazizmu", kilkaset tysięcy osób w radosnych nastrojach śpiewało: „Ukraina i Krym, Białoruś i Mołdawia – to jest mój kraj (...) Lenin i Stalin – to moja Ojczyzna". To na tymże spędzie wyraźnie spuchnięty na twarzy Putin, odziany w kurtkę za 12 tys. euro bredził o „specjalnej operacji wojskowej" w Ukrainie, która ma zatrzymać bliżej nieokreślone „ludobójstwo". Skądinąd nazywanie w Rosji wojny – wojną, a nie „specjalną operacją wojskową" grozi karą do 15 lat pozbawienia wolności. Na szczęście transmisja z wystąpienia paradującego w klatce cyrkowca nagle została przerwana.

ROSJA JAKO STAN UMYSŁU

W Rosji nostalgia za ZSRR to uczucie niemalże oczywiste. Jak wynika z badania przeprowadzonego w grudniu 2021 roku przez Fundację „Opinia Publiczna", 62 proc. Rosjan żałuje, że Kraj Rad już nie istnieje (w grupie wiekowej 46–60 lat tenże odsetek wynosi 82 proc.). Dogłębnie „przeorana" w minionym ustroju świadomość rosyjskiego społeczeństwa powoduje, że tępa, ordynarna propaganda Putina i jego akolitów w dalszym ciągu trafia na podatny grunt. Walka z nazizmem to w ojczyźnie Puszkina wciąż silny argument uzasadniający nawet największe zbrodnie. Dlatego też „zdenazyfikowanie" i „zdemilitaryzowanie" Ukrainy w oczach kulturowych sowietów jawi się jako chwalebne działanie. Rosyjskie ośrodki dezinformacyjne mogą więc spać spokojnie i karmić odrealnione społeczeństwo informacjami o wojskowej ospie hodowanej w ukraińskich laboratoriach, Ukraińcach dziękujących ze łzami w oczach rosyjskim żołnierzom czy Polakach niecierpliwie wyczekujących zajęcia Kaliningradu. Absurdalne? Z pewnością, ale w Rosji od rewolucji bolszewickiej panuje zasada, wedle której „na Kremlu wiedzą lepiej".

> PROBLEMEM JEST WPRAWDZIE DRASTYCZNIE POGARSZAJĄCA SIĘ SYTUACJA EKONOMICZNA ROSJAN, ACZKOLWIEK, JAK PODKREŚLIŁ PUTIN: „ZSRR ŻYŁ POD SANKCJAMI I OSIĄGNĄŁ KOLOSALNY SUKCES".

> ALE BIEDY NIE DA SIĘ UKRYĆ, TOTEŻ W „KOMSOMOLSKIEJ PRAWDZIE" TZW. ANALITYCY ZACZĘLI PRZELICZAĆ NIERUCHOMOŚCI NA PORCJE BARSZCZU: „METR KWADRATOWY MIESZKANIA W MOSKWIE STANIAŁ Z 650 DO 465 BARSZCZÓW". WEDLE PROGNOZ „BARSZCZOWYCH EKSPERTÓW" MIESZKANIA W ROSJI BĘDĄ JEDNAK TANIEĆ. DLACZEGO? BO DROŻEJĄ SKŁADNIKI BARSZCZU!

ODWAŻNY NARÓD?

Przebywający w rosyjskim łagrze opozycjonista Aleksiej Nawalny poprzez Instagram (Nawalny nie ma dostępu do konta, ale jego współpracownicy i prawnicy sukcesywnie aktualizują profil) wezwał Rosjan, by wyszli na ulice i powiedzieli Putinowi: „Nie!". „Szaleniec Putin najszybciej będzie zatrzymany przez rosyjski naród, jeśli ten sprzeciwi się wojnie" – wpis na Instagramie Nawalnego z 11 marca. Tyle tylko, że oczekiwanie od Rosjan nonkonformizmu wobec władzy to, mówiąc brutalnie, marzenie ściętej głowy. Rosjanie to bowiem, jak śpiewa Maciej Maleńczuk: „Odważny naród, lecz władzy się boi".

Pocieszający dla potomków Iwana IV Groźnego jest fakt, że ich marzenie o powrocie do ZSRR może się szybko spełnić. Gigantyczne kolejki do sklepów i walka o podstawowe produkty żywnościowe to zawsze jakaś namiastka ustroju, za którym tak bardzo tęsknią. Mają też starzejącego się dyktatora, który fizycznie i mentalnie zbliża się do późnego, stetryczałego Leonida Breżniewa.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 325c41de69

WOJNA UDERZYŁA TEŻ W DROGI

Na razie nie ma wielkich perturbacji na największych budowach dróg na Warmii i Mazurach. Jednak wojna w Ukrainie i sankcje, które zostały nałożone na Rosję, mocno podbiły ceny materiałów, a firmy odczuwają też brak rąk do pracy.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Fot. Andrzej Sprzączak

Budowa S16 Borki Wlk – Mrągowo powinna zakończyć się pod koniec przyszłego roku

Wojna w Ukrainie i sankcje, jakie w odwecie Zachód nałożył na Rosję, ale i Białoruś, rykoszetem uderzyły też w inwestycje drogowe w Polsce. Na razie jednak nie ma zagrożenia, że z tego powodu będą poślizgi, choć wiadomo, że trudno będzie się zmieścić w założonych budżetach.

— Jest jeszcze za wcześnie na określenie faktycznego wpływu wojny w Ukrainie na inwestycje drogowe w Polsce — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Na razie GDDKiA nie ma ma sygnałów o opóźnieniach. — Jesteśmy w stałym kontakcie z branżą budowlaną zarówno z firmami wykonawczymi, jak i dostawcami materiałów i surowców. Nie ma obaw o dostępność paliw, kruszyw, cementu, asfaltu czy betonu — dodaje Karol Głębocki.

Z informacji wykonawców przekazanych GDDKiA wynika, że zapotrzebowanie na stal stanowi jedynie ułamek tego stopu pochodzącego z importu (np. z Ukrainy). Jest to też surowiec potrzebny do wykonania zaledwie 1 proc. asortymentu robót. Trzeba tu pamiętać, że do wykorzystania jest również produkcja krajowa.

PODROŻAŁY BLACHY

Michał Wrzosek, rzecznik prasowy Budimex S.A., który w naszym regionie buduje m.in. obwodnicę Smolajn i fragment S5 Ornowo – Wirwajdy, zwraca uwagę na bardzo wysoki wzrost cen i problemy z dostępnością do stali walcowanej i aluminium, czyli materiałami do prac konstrukcyjnych i wykończeniowych.

I tak blachy do 120 mm w porównaniu do cen sprzed wojny w Ukrainie podrożały o 129 proc., dwuteowniki o 63 proc., a rury o 95 proc.

Według danych Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa ceny rynkowe stali w pierwszym kwartale tego roku był wyższe o 110-140 proc. w porównaniu do I kwartału 2020 roku. Płyty OSB zdrożały w tym czasie o ok. 80 proc., styropian o 60-90 proc., asfalt o ok. 70 proc., energia elektryczna o 250 proc. a paliwa o 40-50 proc.

— Robimy wszystko, by mimo tych problemów zrealizować wszystkie te inwestycje w zakładanych terminach — zapewnia Michał Wrzosek.

Inny problem to brak rąk o pracy. Wielu Ukraińców pracujących w Polsce na wieść o wybuchu wojny wróciło do kraju, żeby walczyć z agresorem.

— Wykonawcy inwestycji drogowych informują nas — na razie ogólnie, bez szczegółów — że wojna w Ukrainie wpłynęła na dostępność pracowników z tego kraju. Ma to jednak obecnie niewielki wpływ na wykonywane prace i nie mamy sygnałów o opóźnieniach — mówi Karol Głębocki.

NIEKTÓRZY WYJECHALI NA WOJNĘ

Zgodnie z harmonogramem przebiegają prace na jednej z największych inwestycji drogowych w regionie, a więc na budowie S16 Borki Wlk – Mrągowo. Jednak trzeba pamiętać, że teraz wykonywane są przede wszystkim roboty ziemne, czyli wymiany gruntu, wykopy, nasypy.

— Jeżeli chodzi o naszych pracowników z Ukrainy, to jest problem, ale nie powoduje on większych komplikacji — zauważa Mateusz Gdowski, rzecznik prasowy spółki PORR S.A. — Na stałe w spółce mieliśmy zatrudnionych około 70 pracowników z Ukrainy, odpływ był na poziomie 15 proc. Na tak niewielki odsetek może wpłynąć fakt, iż sprowadziliśmy do Polski rodziny naszych pracowników. U naszych parterów i firm podwykonawczych obserwujemy problemy związane z ceną paliwa i płynnością finansową. W miarę możliwości staramy się wspólnie rozwiązywać te problemy tak, by miało to jak najmniejszy wpływ na realizację kontraktu.

Podobnie sytuacja wygląda w innych firmach. — Obserwujemy częściowy odpływ pracowników z Ukrainy na budowach, ale prace prowadzimy cały czas, zarządzając tą sytuacją — mówi rzecznik spółki Budimex S.A.

NA RATUNEK WALORYZACJA

Jednak tak duży skok cen materiałów musi odbić się na kosztach inwestycji. Skąd więc ten spokój wykonawców? Poniekąd bierze się on z mechanizmu waloryzacji, który od czerwca 2019 stosowany jest w umowach zawieranych przez GDDKA. Waloryzacja przewiduje, że jeżeli wzrosną koszty wykonawców, wzrośnie również ich wynagrodzenie. Do niedawna waloryzacja wynosiła 5 proc., obecnie już 10 proc.

— Jesteśmy w stałym kontakcie z branżą, która zwraca uwagę na pewne komplikacje, które mają miejsce przez działania wojenne Rosji w Ukrainie — mówi Rafał Weber, wiceminister infrastruktury. — Przygotowaliśmy już rozwiązania dla nowych kontraktów, będzie 10-procentowa waloryzacja. Zastanawiamy się również nad rozdzieleniem postępowań przetargowych — nie realizować ich w formule „Projektuj i buduj", tylko najpierw zrobić projekt, który jest zawsze dużo niższym kosztem niż prace ziemne, aby przeczekać ten okres niepewności. W umowach, które są obecnie zawarte, mamy również klauzulę rebus sic stantibus, co w skrócie pozwala wykonawcy rościć o nieprzewidywalne wcześniej wzrosty kosztów asortymentu. Na tę chwilę nie mamy sygnałów, żeby któryś z wykonawców schodził z placu budowy na Warmii i Mazurach.

DOBRE MIASTO Z OBWODNICĄ

W ubiegłym tygodniu wiceminister infrastruktury Rafał Weber podpisał program inwestycji dla prac przygotowawczych do budowy obwodnicy Dobrego Miasta. Dzięki temu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad mogła też podpisać porozumienie z burmistrzem Dobrego Miasta na współfinansowanie przygotowania dokumentacji projektowej. Wkład miasta to 1,5 mln zł, a GDDKiA — 2,5 mln zł. Teraz drogowcy będą mogli ogłosić przetarg na wykonanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego wraz z materiałami do decyzji środowiskowej dla obwodnicy Dobrego Miasta.

— Jeszcze w tym roku chcemy podpisać umowę na prace projektowe, które powinny zakończyć się ok. 2026 roku — mówi Mirosław Nicewicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Wtedy ogłosimy przetarg na realizację obwodnicy Dobrego Miasta w systemie „Projektuj i buduj". Inwestycję chcemy zakończyć przed końcem tej dekady.

Jak powiedział dyrektor Nicewicz, szacunkowy koszt obwodnicy to 270 mln zł, choć trzeba się liczyć z tym, że będzie nieco wyższy.

Obwodnica o długości ok. 8 kilometrów będzie drogą główną ruchu przyspieszonego o przekroju 1x2, czyli o dwóch pasach ruchu w przeciwnych kierunkach o szerokości 3,5 m. Będzie się zaczynać na styku z przebudowywanym obecnie odcinkiem DK51 Smolajny – Kosyń, a kończyć na połączeniu z obwodnicą Barcikowa, omijając jednocześnie miejscowość Stary Dwór.

TERMINY ZAKOŃCZENIA NAJWAŻNIEJSZYCH INWESTYCJI W REGIONIE:

- S7 Napierki – Płońsk – zakończenie wszystkich czterech odcinków na początku tegorocznych wakacji
- S61 Szczuczyn – Ełk Południe – sierpień 2022r.
- DK15 obwodnica Nowego Miasta Lubawskiego – sierpień 2022 r.
- S61 Ełk Południe – Wysokie – kwiecień 2023 r.
- S16 Borki Wielkie – Mrągowo – IV kw. 2023 r.
- S5 Ornowo – Wirwajdy – maj 2023 r.

eprasa.pl 325c41de69

RADNI KO CHCĄ ODWOŁAĆ JAROSŁAWA BABALSKIEGO

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Olsztyna Jarosław Babalski z PiS jest znany ze swojego ciętego języka. Radni KO jednak uznali, że granice zostały przekroczone i chcą go odwołać z funkcji wiceprzewodniczącego. Radny Babalski nie komentuje tej sytuacji.

KAROL GROSZ
k.grosz@gazetaolsztynska.pl

Wniosek o odwołanie wiceprzewodniczącego Jarosława Babalskiego to inicjatywa radnych koalicji rządzącej w Radzie Miasta Olsztyna. Ich zdaniem zachowanie radnego z ramienia PiS jest skandaliczne i psuje zarówno wizerunek Rady Miasta, jak i samego Olsztyna w całej Polsce.

We wniosku, który wpłynął do przewodniczącego Rady Miasta Roberta Szewczyka, możemy przeczytać, że:

„Radny Jarosław Babalski wielokrotnie przez swoje zachowanie i wypowiedzi naraził dobre imię Rady Miasta Olsztyna. Przykładem może być nazywanie „opłakiwaniem krętacza" udziału olsztynian w spotkaniu oddającym hołd zamordowanemu prezydentowi Gdańska Pawłowi Adamowiczowi w trzecią rocznicę jego śmierci. Na podobną ocenę zasługuje publiczna krytyka stanowiska Rady Miasta „w sprawie poparcia dla stanowczych działań władz państwowych Rzeczpospolitej Polskiej na rzecz ochrony niepodległości Ukrainy przed agresją" oraz odmawianie Radzie prawa do zabierania głosu w tej sprawie. Ponadto pan Jarosław Babalski swoimi wypowiedziami w trakcie sesji i posiedzeń komisji nagminnie obrażał pracowników Urzędu Miasta".

Fot. Beata Szymańska

Radny Jarosław Babalski nie chciał komentować sprawy

Zadzwoniliśmy do radnego Jarosława Babalskiego, ten jednak nie chciał komentować sprawy, odsyłając nas do przewodniczącego Rady Miasta Roberta Szewczyka.

— Uważam, że jako przewodniczący Rady Miasta nie powinienem zabierać głosu w tej sprawie. To, czy radni chcą, aby Jarosław Babalski dalej był wiceprzewodniczącym, pokaże głosowanie — powiedział nam krótko Robert Szewczyk.

— Takie zachowanie nie przystoi wiceprzewodniczącemu, stąd ten wniosek — komentuje wiceprzewodniczący Zbigniew Dąbkowski, wieloletni przewodniczący Rady Miasta. — Radnych sami wybierają obywatele, więc to ich decyzja, ale wiceprzewodniczących wybieramy my, dlatego teraz uważamy, że wybór na tę funkcję Jarosława Babalskiego był błędem. Zachowanie radnego jest karygodne i negatywnie wpływa na wizerunek Rady Miasta. W swoich wypowiedziach jest agresywny i roszczeniowy, nie możemy patrzeć na to obojętnie — komentuje radny.

ZBIGNIEW DĄBKOWSKI, WICEPRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA: TAKIE ZACHOWANIE NIE PRZYSTOI WICEPRZEWODNICZĄCEMU, STĄD TEN WNIOSEK

RADOSŁAW NOJMAN, PRZEWODNICZĄCY KLUBU RADNYCH PIS: W MOJEJ OCENIE JAROSŁAW BABALSKI BARDZO DOBRZE PEŁNI SWOJĄ FUNKCJĘ

— Docierały do nas nawet sygnały z Polski, że radny Jarosław Babalski psuje wizerunek Rady Miasta Olsztyna — przyznaje radny Łukasz Łukaszewski. — Nie możemy sobie pozwolić na określenia typu „radni Olsztyna nie chcą potępić ataku na Ukrainę", stąd nasza reakcja.

Po stronie radnego Jarosława Babalskiego staje Radosław Nojman, przewodniczący klubu radnych PiS, w którym miejsce zajmuje obecny wiceprzewodniczący.

— W mojej ocenie Jarosław Babalski bardzo dobrze pełni swoją funkcję. To jeden z najaktywniejszych radnych, można powiedzieć, patrzący na ręce prezydentowi Olsztyna oraz radnym koalicji współzarządzającej naszym miastem, a to na pewno wielu się nie podoba. I to w tym kontekście rozpatruję próbę jego odwołania. Swoją drogą uważam, że pozbawienie najliczniejszego, opozycyjnego klubu stanowiska wiceprzewodniczącego Rady Miasta Olsztyna dobitnie pokaże sposób traktowania radnych mających często zdanie odmienne od większości — skomentował Radosław Nojman, przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Olsztyna.

Jednak wszystko wskazuje na to, że kariera Jarosława Babalskiego jako wiceprzewodniczącego Rady Miasta może wkrótce dobiec końca. Wielu radnych, z którymi rozmawialiśmy, przyznało, że będą głosować za odwołaniem go ze stanowiska. Głosowanie, które odbędzie się na najbliższej sesji Rady Miasta, będzie tajne, więc poznamy tylko procentowe wyniki.

Jeśli Jarosław Babalski zostałby odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego, to oczywiście nadal będzie pełnił funkcję radnego. Znacznemu uszczupleniu ulegnie jednak jego honorarium. Obecnie, jako wiceprzewodniczący, co miesiąc otrzymuje ponad 3900 zł diety. Jeśli wniosek koalicji rządzącej zostanie przegłosowany, wtedy będzie zarabiał ponad 500 zł mniej. Zapytaliśmy przewodniczącego klubu radnych PiS, Radosława Nojmana, czy po ewentualnym odwołaniu Jarosława Babalskiego wystawią innego kandydata na tę funkcję. Radny nie chciał nam jednak zdradzić swoich planów, tłumacząc to tym, że jest na to zdecydowanie za wcześnie.

OSKARŻONY NIE ODPOWIADAŁ NA PYTANIA PROKURATORA

Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Północ wysłała do Sądu Rejonowego w Olsztynie akt oskarżenia w sprawie Zbigniewa G., sprawcy wypadku na ul. Bałtyckiej. Oskarżonemu grozi od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

Przypomnijmy. W czwartek 11 listopada ubiegłego roku, rozpędzonym do 190 km/h samochodem, kierowca audi wjechał w inne audi, kierowane przez 23-letnią Weronikę. Na miejscu pasażera siedział jej brat, Sebastian. Oboje zginęli na miejscu. Siła zderzenia była tak duża, że części rozbitych samochodów były rozrzucone na przestrzeni blisko 100 metrów.

Fot. Kamil Foryś

Sprawca wypadku 39-letni Zbigniew G. wyszedł z aresztu za kaucją w wysokości 50 tys. zł

Weronika i Sebastian zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Gutkowie. Wcześniej w kościele p.w. św. Józefa w Olsztynie odbyła się uroczysta msza żałobna. Do kościoła przyszło mnóstwo ludzi, przede wszystkim młodych — przyjaciół, kolegów i znajomych tragicznie zmarłego rodzeństwa. Przynieśli białe róże, które ułożyli na środku kościoła.

Podejrzanym o spowodowanie wypadku jest 39-letni Zbigniew G. Po wypadku mężczyzna uciekł pieszo z miejsca wypadku, zanim pojawiły się służby. Od tego wieczora był poszukiwany.

Do zatrzymania go doszło w sobotę rano po tym, gdy zgłosił się po pomoc medyczną do szpitala.

W listopadzie Zbigniew G. trafił do aresztu. Jego obrońca wniósł zażalenie na decyzję, ale sąd je odrzucił. G. wyszedł jednak za kaucją w wysokości 50 tys. zł. Obecnie znajduje się pod nadzorem policji. 39-letni Zbigniew G. nie był wcześniej karany, ale w przeszłości dostał kilka mandatów za przekroczenie prędkości.

— Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że Zbigniew G. prowadził samochód marki audi z prędkością około 190 km/h. Mężczyzna doprowadził do zderzenia z innym samochodem marki audi, w wyniku czego śmierć ponieśli prowadząca samochód kobieta i pasażer — informuje Krzysztof Stodolny z Prokuratury Okręgowej w Olsztynie. — Podejrzany oddalił się z miejsca wypadku, został znaleziony dopiero dzień później. Został przedstawiony mu zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i oddalenia się z miejsca zdarzenia.

I dodaje: — W toku śledztwa podejrzany nie ustosunkował się do żadnego zarzutu i nie odpowiadał na zadawane mu pytania.

Jak poinformował rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie, termin rozprawy w tej sprawie nie został jeszcze wyznaczony. **KG**

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 4 kwietnia 2022 r. do 25 kwietnia 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

31122otbr-A-P

eprasa.pl 325c41de69

BISTRO PO KUCHENNYCH REWOLUCJACH

Jak się zakończyły „Kuchenne rewolucje" w pizzerii na osiedlu Generałów Olsztynie? Znana restauratorka zmieniła nazwę, a główną pozycją w menu stały się ryby. Lokal jednak przetrwał tylko kilka miesięcy.

Gdy okazało się, że pandemia dobiła finansowo lokal, a długi rosły, Daniel, właściciel restauracji, postanowił zwrócić się o pomoc do najbardziej rozpoznawalnej restauratorki w Polsce. Kilka miesięcy temu do Olsztyna przyjechała Magda Gessler, która przeprowadziła kuchenne rewolucje w pizzerii Calabria.

Bohaterami odcinka z Olsztyna byli narzeczeni Monika i Daniel, którzy, prowadząc pizzerię na osiedlu Generałów, próbowali za wszelką cenę przyciągnąć do siebie klientów. Menu było tak rozbudowane, że zdziwiło samą Magdę Gessler. Obok specjalności lokalu, czyli pizzy, właściciele oferowali również domowe obiady, makarony czy sushi.

Pizzeria — po sugestiach Magdy Gessler — zmieniła się w restaurację specjalizującą się w daniach rybnych. Daniel, właściciel lokalu był przerażony tą zmianą, bo 80 proc. jego dotychczasowego utargu pochodziło z pizzy. Po rewolucji jednak przyznał, że podobają mu się zmiany i zrezygnował z pizzy.

Okazało się jednak, że tylko na chwilę. Po tym, jak Magda Gessler przyjechała ponownie do Olsztyna sprawdzić wyniki rewolucji, do menu wróciła pizza i fastfoody. Dwa dni po emisji programu w TVN okazało się, że restauracja została wystawiona na sprzedaż.

Fot. Zbigniew Woźniak

W ogłoszeniu można było przeczytać, że lokal jest wyposażony w specjalistyczny sprzęt kuchenny bez wkładu własnego. I że istnieje możliwość przejęcia lokalu wraz z pracownikami znającymi receptury potraw po „Rewolucjach". „Lokal sprzedaję z powodów zdrowotnych" — napisał właściciel. W sobotę, 2 kwietnia o godz. 9 ogłoszenie było już nieaktualne. **KG**

BIUROWIEC KOŁO DWORCA PKP IDZIE POD MŁOTEK

Spółka POLREGIO po raz kolejny wystawiła na przetarg wieżowiec koło dworca w Olsztynie. Chce za niego podobną kwotę, co poprzednio, mimo że wtedy nie wpłynęła żadna oferta kupna.

Nieco ponad 4 mln zł chce spółka POLREGIO za biurowiec stojący koło dworca w Olsztynie. Czy uda jej się sprzedać budynek za taką kwotę? Szanse na to są niewielkie, bo raz, że jest to kolejna próba sprzedaży nieruchomości, a dwa, że zainteresowanie nim jest niewielkie, zważywszy, że na ostatni przetarg nie wpłynęła żadna oferta. Wówczas też cena wynosiła nieco ponad 4 mln zł. Najwyraźniej spółka liczy, że jednak uda się uzyskać za budynek dokładnie 4 mln 67 tysięcy złotych, bo tyle wynosi cena wywoławcza.

Spółka od lat próbuje pozbyć się tej nieruchomości. Już na początku 2017 roku Przewozy Regionalne — dziś POLREGIO — chciały sprzedać budynek. Cena wywoławcza wynosiła wówczas ponad 5 mln zł. Nikt jednak nie złożył oferty i przetarg został unieważniony. Po dwóch latach udało się jednak znaleźć nabywcę — ofertę złożyła spółka Retail Provider, która jest właścicielem dworca autobusowego, jak też niewielkiej części wieżowca — 10 proc., czyli jedno piętro. Spółka planowała na tym terenie zbudować kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego oraz hotel.

Fot. Karol Kilyk

Wieżowiec przy dworcu znów został wystawiony na sprzedaż

Strony nie ujawniały kwoty, za jaką miał być sprzedany 10-piętrowy biurowiec, choć nieoficjalnie mówiło się, że w grę mogło wchodzić 3 mln zł. Jednak do podpisania ostatecznej umowy sprzedaży nie doszło i POLREGIO zwróciło spółce Retail Provider zaliczkę, jaką wpłaciła na poczet kupna budynku.

Właściciel ponownie wystawił nieruchomość na sprzedaż za kwotę nieco ponad 4 mln zł, co było sporym zaskoczeniem, bo kiedy Retail Provider składał ofertę kupna, jeszcze było możliwe użytkowanie budynku. Dziś — ze względów bezpieczeństwa — budynek jest wyłączony z użytkowania.

Jednak na przetarg nie wpłynęła żadna oferta. Teraz spółka ogłosiła kolejny, a otwarcie ofert zostało zaplanowane na 28 kwietnia. **AM**

ALBUM RODZINNY PEŁEN NIESPODZIANEK

Podczas Dnia Wolnej Sztuki (2 kwietnia) w Domu „Gazety Olsztyńskiej" można było obejrzeć bardzo ciekawe albumy rodzinne prof. Witolda Niewiadomskiego. Naukowiec był związany od 1951 roku z Wyższą Szkołą Rolniczą, a potem z ART.

Są to albumy ofiarowane przez profesora, a po jego śmierci w 2005 roku kolejne przez jego żonę — mówi Danuta Syrwid, starszy kustosz Domu „Gazety Olsztyńskiej". — Pamiątki dotyczą rodziny Niewiadomskich: matki Witolda — Marii z domu Moraczewskiej, siostry premiera Jędrzeja Moraczewskiego, oraz ojca Mariana, inżyniera budownictwa kolejowego.

Bardzo ciekawy jest album ślubny zawierający życzenia i telegramy, jakie dostali rodzice Witolda, którzy wzięli ślub w 1904 roku we Lwowie. W innym tomie są zdjęcia rodzinne, ale też fotografie zniszczonych po I wojnie światowej mostów i przejazdów kolejowych na terenie ówczesnej Polski, a dzisiejszej Ukrainy. Marian jako inżynier odbudowywał je po wojnie. Zachowały się też zdjęcia dokumentujące życie Witolda i jego dwóch braci, którzy wiedli spokojne, dostatnie życie w dobrze sytuowanej rodzinie. Wojna zatrzęsła ich życiem. Witold brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r., resztę wojny spędził w obozach jenieckich, w 1946 r. wrócił do pracy naukowej, potem został służbowo przeniesiony do Olsztyna. Jego brat, chemik z wykształcenia, też przeżył wojnę, pracował na Wybrzeżu jako naukowiec. Nieznane są natomiast losy Zbigniewa — być może zginął w czasie II wojny na terenie ZSRR.

Fot. Beata Brokowska

Danuta Syrwid opowiedziała o losach rodziny Niewiadomskich

— Albumy zawierają unikatowe zdjęcia, dokumentują rzeczywistość po 1918 roku, są bardzo cenną pamiątką — dodaje Danuta Syrwid. **BB**

eprasa.pl 325c41de69

DZIAŁAJĄ DLA ŚRODOWISKA I REGIONU

KGW w Nowym Monasterzysku to grupa kobiet, która aktywnie działa od wielu lat. W większych projektach wspierają je rodziny, inni mieszkańcy i przyjaciele. Gospodynie codziennie szukają kolejnych inspiracji i podejmują nowe ciekawe wyzwania.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Koło Gospodyń Wiejskich w Nowym Monasterzysku formalnie istnieje od grudnia 2018, jednak jego historia sięga dużo dalej. Wszystko zaczęło się w 2009 roku, kiedy wśród mieszkańców narodziła się myśl o remoncie i uruchomieniu świetlicy wiejskiej. Takie miejsce było wówczas bardzo potrzebne dla 30-osobowej grupy dzieci i młodzieży z Nowego i Starego Monasterzyska, które potrzebowały przestrzeni do spotkań i spędzania wolnego czasu.

Świetlica była jednym z pierwszych działań lokalnej społeczności, która skrzyknęła się we wspólnym celu i zajęła się jego realizacją. Mężczyźni na swoje barki wzięli remont, kobiety przy tych pracach pomagały, ale skupiały się przede wszystkim na aktywnościach, które mogłyby zaproponować najmłodszym mieszkańcom, gdy przestrzeń będzie już gotowa.

Tak zaczęła się współpraca, która trwa do dzisiaj. Przez kilka wcześniejszych lat realizowana była całoroczna oferta spędzania wolnego czasu dla dzieci i młodzieży. Równolegle — wraz z sołtysem i Radą Sołecką — planowano i prowadzono działania w zakresie zagospodarowania i wykorzystania wspólnej przestrzeni wiejskiej. Kobiety z KGW były inicjatorkami i sponsorkami wielu działań, udawało się im także pozyskiwać granty i dotacje na większe projekty. Koło wychowało swoje następczynie — starsze dziewczyny, które jako wolontariuszki prowadziły zajęcia dla młodszych dzieci. Później w szkołach średnich kontynuowały swoją działalność i były wyróżniane nagrodami za wolontariat. Obecnie są aktywne w swoich nowych miejscach zamieszkania.

Fot. KGW Nowe Monasterzysko

KGW w Nowym Monasterzysku gościło KGW „Biedronki" z Sobowa oraz Joannę Włodarską, autorkę książek „Jak zrobić ser w domu" i „Samowystarczalni w domu i ogrodzie"

Dożynki gminne w Młynarach

KGW brało udział m.in. w akcji Paka dla Rodaka

WIOSKA DOBREGO CZASU

Jest taka wioska w młynarskiej gminie, co z aktywności mieszkańców słynie, Nowe Monasterzysko jej imię. Wioska dobry temat miała i Wioską Dobrego Czasu została — takim hasłem wieś Nowe Monasterzysko promowała się na dożynkach gminnych w Młynarach w roku 2015. Ale koncepcja związana z nazwaniem wsi Wioską Dobrego Czasu pojawiła się w 2013 przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego. Nadanie miejscowości tak zaszczytnego przydomka pozwoliło jej mieszkańcom spojrzeć szerzej na ich działania dla wsi i regionu. A KGW odbywa wizyty studyjne i przyjmuje gości z całej Polski, opowiadając o sobie, dzieląc się własnymi doświadczeniami, inspirując i poszukując inspiracji.

KGW w Nowym Monasterzysku statutowo zajmuje się pielęgnowaniem tradycji regionu oraz wspieraniem rozwoju społeczności i gospodarności. W ten sposób programowe cele przekładają się na podtrzymanie tradycji kulturalnych i kulinarnych.

— W naszym regionie mieszka ludność napływowa. W KGW odtwarzamy dawne tradycje naszych rodzin — przywracamy je do życia i promujemy — mówi Teresa Miszkiewicz-Florczyk, członkini KGW.

I dodaje: — Mamy własne spotkania tematyczne. Wymieniamy doświadczenia, jeździmy na festyny, konferencje, przyjmujemy i częstujemy gości. Ta aktywność bardzo wzbogaca nasze życie, także te rodzinne.

W listopadzie 2021 reprezentacja KGW Nowe Monasterzysko brała udział w wydarzeniu organizowanym przez Warmińsko-Mazurską Izbę Rolniczą i Europe Direct Olsztyn. Podczas konferencji Europejska Akademia Kobiet Wiejskich w Starych Jabłonkach mieszkanki Nowego Monasterzyska przedstawiły siebie i swoje działania, zaprezentowały świąteczne stoisko z tradycyjnymi wyrobami i rękodziełem, a do konkursu zgłosiły przysmak o zachęcającej nazwie — bożonarodzeniowy tort serowy babci Artura.

DZIAŁANIA I PLANY SĄ AMBITNE

Z upływem czasu zmieniały się potrzeby koła — dzieci wyrosły, stały się mobilne, znalazły inne miejsca i formy aktywności. Obecne na wsi mieszka tylko kilkoro młodszych dzieci. KGW zaczęło więc prowadzić działania dla siebie, z pomocą dla wsi i regionu. Każda z członkiń koła to matka, pani domu oraz często osoba pracująca.

KGW w Nowym Monasterzysku promuje ideę zdrowego, naturalnego gotowania. Kształci się i odbywa warsztaty w zakresie przygotowywania potraw według nowoczesnej wiedzy medycznej oraz z zastąpieniem mięsa produktami roślinnymi, z poszanowaniem natury i troską o planetę.

Gospodynie wraz z mieszkańcami realizują też inne działania na rzecz społeczności, zgodnie ze wspólnie zaakceptowanymi potrzebami i pomysłami. Koło na stałe opiekuje się dawnym cmentarzem ewangelickim, zegarem słonecznym na terenie rekreacyjnym, ogródkiem przy świetlicy i przy krzyżu.

W grudniu 2021 KGW zakończyło projekt „Ciepło i przytulnie", w ramach którego zagospodarowano teren za wiatrołapem świetlicy na drewutnię oraz zakupiono narzędzia do obróbki drewna, w tym opałowego. Koło pozyskało na ten cel dotację w wysokości 5100 zł.

— Jesteśmy otwarte na przyjmowanie gości, dzielenie się doświadczeniem, pokazywanie dobrych praktyk i wspólne realizowanie działań, co przyczynia się do promowania regionu. Pod koniec września tamtego roku przyjęłyśmy grupę 20 osób z KGW „Biedronki" z Sobowa, miejscowości z województwa mazowieckiego. Przeprowadziłyśmy warsztaty „Jak tworzyć grę terenową" na przykładzie naszych gier „Maria Luiza i liderki Nowego Monasterzyska" oraz „Porozmawiajmy o pszczołach i ich świecie". Latem tradycyjnie odwiedzają naszą wieś rowerzyści z grupy rowerowej „Stop" z Elbląga, których przyjmuje sołtys naszej wsi — mówi pani Teresa.

I kontynuuje: — Mamy rodzinne powiązania z fundacją „Polakom na Kresach" z Łomianek. Zawsze jesteśmy aktywne, ale w ubiegłym roku postanowiłyśmy jeszcze mocnej włączyć się w działalność charytatywną. Przyjęłyśmy do realizacji dziesięć bożonarodzeniowych listów pełnych dziecięcych marzeń od uczniów Polskiego Gimnazjum w Dziewieniszkach z rejonu solecznickiego. Zaangażowałyśmy w to przedsięwzięcie nasze rodziny i przyjaciół, budząc pokłady dobroci i serdeczności. To nas ubogaca.

Równie intensywnie zaczął się rok 2022. KGW w Nowym Monasterzysku zorganizowało już wspólne kolędowanie z proboszczem, spotkanie z Fundacją dla Rodaka, zbiórkę darów, które trafiły na Litwę i ferie dla dzieci.

— Poza tym wszystkim działamy też dla siebie — szkolimy się, bywamy w teatrze, na koncertach, jeździmy na wycieczki. We wrześniu byłyśmy w Kaszubskim Parku Etnograficznym, w październiku na występie Elbląskiej Orkiestry Kameralnej. Inwestujemy też w sprzęt i wyposażenie naszej kuchni i świetlicy, z których regularnie korzystamy — podsumowuje pani Teresa.

eprasa.pl 325c41de69

JADĄ Z POMOCĄ BLIŻEJ WOJNY

Wrócili z konwojem humanitarnym z Lwowa i już zaczęli myśleć o kolejnej podróży z pomocą. Przed nimi droga do Winnicy, gdzie zostawią wsparcie dla Zaporoża. Tam wojna jest na wyciągnięcie ręki. Na czele akcji stoją olsztyniacy — Joanna Mieszczyńska i Adam Giska.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Fot. archiwum prywatne

Joanna Mieszczyńska w drodze do Lwowa

Przygotowania do pomocy dla Zaporoża

Gdy wybuchła wojna, otworzyły nam się serca. Nie tylko myśleliśmy o pomocy, ale zaczęliśmy działać. Z Olsztyna wyjechało mnóstwo konwojów humanitarnych. Wiele już się pakuje, żeby znowu wyruszyć w trasę. Transporty trafiają między innymi do Lwowa, w organizację których włączała się Joanna Mieszczyńska, nauczycielka z Olsztyna.

— Poznałam tam, w Ukrainie, ludzi z wojsk obrony terytorialnej. Widziałam, jak ciężko pracują i jak bardzo się starają. Widziałam też, czego im brakuje. Pomyślałam wtedy, że trzeba im pomóc. Że trzeba spojrzeć w głąb Ukrainy i w Olsztynie rozpocząć pomoc dla Zaporoża ogarniętego wojną. Miasto, do którego przetransportujemy żywność — Winnica — jest oddalone od Lwowa o 350 km. Z Olsztyna to ok. tysiąc kilometrów w jedną stronę. I właśnie tam ruszymy 8 kwietnia — opowiada Joanna Mieszczyńska. — Z Winnicy nasza pomoc trafi do Zaporoża. W pomysł akcji „ZaPakuj busa na Zaporoże" włączyło się mnóstwo osób. Wspólnie podjęliśmy to wyzwanie i wspólnymi siłami organizujemy wsparcie. Cały czas jednak liczymy na pomoc mieszkańców Olsztyna, regionu, firm i sklepów.

— Zaporoże jest bliżej miejsc, gdzie potrzeby są największe. To Kijów, Charków i Mariupol, do którego najtrudniej dotrzeć. Tam, w Zaporożu, obronie terytorialnej po prostu łatwiej jest rozdysponować pomoc. Szybciej i skuteczniej wszystko działa — podkreśla Adam Giska, pastor kościoła zielonoświątkowców w Olsztynie, który również organizuje pomoc. — Musimy pamiętać, że chociaż w Polsce jest spokojnie, tam cały czas trwa wojna. System dostaw właściwie nie funkcjonuje, więc potrzeby są coraz większe.

WOJNA NIE ZATRZYMUJE

Ludzie, którzy wyruszą z Olsztyna, mają już doświadczenie w konwoju. W zeszłym tygodniu pojechali do Lwowa. Wtedy siły rosyjskie dwukrotnie ostrzelały miasto. Trafiony został między innymi skład paliw, co spowodowało duży pożar, a nad miastem unosiły się kłęby czarnego, gęstego dymu.

— Nie da się ukryć, że do Ukrainy jedzie się w pewnym napięciu, ale staramy się o tym w ogóle nie myśleć. Mamy dojechać w wyznaczone miejsce i przekazać dary. Nie koncentrujemy się na zagrożeniu, które rzeczywiście cały czas jest. Ostatnio, gdy jechaliśmy do Lwowa, było bombardowanie niedaleko naszej trasy. Widzieliśmy pewne rzeczy, ale nikomu nic się nie stało — opowiada Adam Giska. — Teraz jedziemy dalej, nie możemy ustawać w niesieniu pomocy. Nie możemy też przeżywać, że ktoś raptem wyskoczy zza krzaków i zacznie strzelać. Po prostu działamy. Na szczęście poruszamy się tam, gdzie jest względnie spokojnie i bezpiecznie. Nie ma tam obrazów wojny, którą widzimy w telewizji. Ale nie zapominamy, że niedaleko tak właśnie wygląda rzeczywistość.

ZGRZEWKI UŁATWIĄ KONWÓJ

Teraz do Ukrainy pojadą dwa busy z dużą przyczepą. Na pokładzie będzie znajdowało się 800 kg mąki, z której będzie można upiec chleb. Trafią też konserwy i dwie palety zupek. Pojadą również leki. Zakupy zrobili darczyńcy — to już ponad 25 tys. zł.

— Udało się to kupić dzięki prywatnemu zaangażowaniu ludzi, którzy nam zaufali. Dziękuję za wiarę, że ten projekt uda się zrealizować. A chcemy pomóc punktom obrony terytorialnej i ludności cywilnej. Część transportu trafi też do braci zakonnych z Winnicy, u których mamy już zapewnione miejsce bazowe, a którzy również pomagają na miejscu — podkreśla Joanna Mieszczyńska. — Jeśli ktoś chciałby coś przynieść, to proszę, aby się nie rozdrabniać. Warto skrzyknąć się ze znajomymi czy z sąsiadami i wspólnie kupić zgrzewkę kaszy, makaronu czy soli, a nie pojedyncze kilogramowe opakowania. To ułatwi pakowanie tych produktów do busa. Łatwiej będzie też to wszystko wyjąć i przenieść już na miejscu. Bo załadunek i rozładunek będzie odbywał się ręcznie. Oczywiście, liczy się każda pomoc, ale przynoszenie małych ilości, nawet zapakowanych w kartony, utrudnia nam organizację.

A CO JEST POTRZEBNE?

— Obrona terytorialna prosi o żywność — o małe konserwy i pasztety. O chleb z długim terminem przydatności i mleko UHT, ale również zapakowane w większej ilości. Prosi równie o ochraniacze na łokcie i kolana, nawet te z marketów budowlanych. Potrzebne są też buty wojskowe w różnych rozmiarach. Niezbędne są także opatrunki i podstawowe leki. Ciepłe rękawice, skarpety, bluzy. Śpiwory i karimaty — wylicza Joanna Mieszczyńska. — Ukraińcy mówią, że nasza pomoc jest im niezbędna. Że ją bardzo doceniają. Tym bardziej, że potrzebujących jest mnóstwo. Nie wszyscy wyjechali do Polski. Duża grupa ludności cywilnej została — często na terenach mocno zbombardowanych. A tam nie działają sklepy. Nie można zrobić zakupów. Często nie ma prądu czy gazu. Włączany jest agregat, dzięki któremu można zagotować wodę w czajniku i naładować telefony. Dlatego potrzebne są powerbanki i właśnie agregaty prądotwórcze. Jeśli ktoś miałby taki sprzęt, bylibyśmy wdzięczni, gdyby podarował go Ukraińcom. Jest bardzo potrzebny. Tym bardziej, że tam są dzieci...

I dodaje: — Pomagamy, bo tak czujemy. I mamy wspólny cel. Cieszy mnie też niesamowita współpraca ze służbami ukraińskimi. Wojna jest straszna, ale ludzie mają niesamowity potencjał. Trzeba działać. Nie można stać i płakać. Bo wtedy nic nie zrobimy.

— Dlatego w czwartek 7 kwietnia w godz. 17-20 na ul. Pstrowskiego 34 w siedzibie kościoła zielonoświątkowego „Twoja Przystań" można dostarczyć dary. Tu będziemy ładować nasze konwojowe busy — zachęca Adam Giska. — I stąd następnego dnia wyruszymy z pomocą dla Zaporoża.

REKLAMA

OGŁOSZENIE
Sąd Rejonowy X Wydział Cywilny w Olsztynie

informuje, że pod sygnaturą akt X Ns 466/21 toczy się postępowanie z wniosku Andrzeja Ostropolskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Wiesławie Brudnickiej (córce Franciszka i Aleksandry) zmarłej 25 stycznia 2021 r. w Olsztynie, ostatnio stale zamieszkałej w Olsztynie.
Sąd wzywa spadkobierców Wiesławy Brudnickiej oraz ich następców prawnych, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku po Wiesławie Brudnickiej, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

31622otbr-A -P

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie i na I piętrze budynku nr 12A w Purdzie w dniach **od 4 kwietnia 2022 r. do 25 kwietnia 2022 r.** zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

1. działka gruntu ozn. nr. ewid. 353/4, o pow. 0,0223 ha, obręb Klebark Wielki, gmina Purda, sprzedaż w trybie bezprzetargowym na poprawę zagospodarowania nieruchomości przyległych,
2. działki gruntu ozn. numerami ewid. 678/53, o pow. 0,0127 ha, i 678/60, o pow. 0,0265 ha, obręb Purda, gmina Purda, sprzedaż w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz znajduje się również na stronach internetowych **www.bip.purda.pl** i **www.purda.pl.** Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w budynku nr 12A w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 62.

31722otbr-B -P

komunikat

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie i na I piętrze budynku nr 12 A w Purdzie w dniach **od 4 kwietnia 2022 r. do 25 kwietnia 2022 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do trzech lat:

1. część działki o nr. ewid. 323/1, o pow. 250 m^2, obręb Klebark Wielki, gmina Purda, pow. olsztyński, woj. warmińsko-mazurskie, oddanie w dzierżawę z przeznaczeniem na cele rekreacyjno-wypoczynkowe
2. część działki o nr. ewid. 323/1, o pow. 310 m^2, obręb Klebark Wielki, gmina Purda, pow. olsztyński, woj. warmińsko-mazurskie, oddanie w dzierżawę z przeznaczeniem na cele rekreacyjno-wypoczynkowe
3. część działki o nr. ewid. 323/1, o pow. 1007 m^2, obręb Klebark Wielki, gmina Purda, pow. olsztyński, woj. warmińsko-mazurskie, oddanie w dzierżawę z przeznaczeniem na cele rekreacyjno-wypoczynkowe
4. część działki o nr. ewid. 155/6, o pow. 200 m^2, obręb Patryki, gmina Purda, pow. olsztyński, woj. warmińsko-mazurskie, oddanie w dzierżawę z przeznaczeniem pod drobne uprawy warzywne i zieleń.

Wykaz znajduje się również na stronach internetowych **www.bip.purda.pl** i **www.purda.pl.** Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11a w Urzędzie Gminy lub pod nr. tel. 89 544 42 62.

31722otbr-A -P

eprasa.pl 325c41de69

DYWICKI JARMARK WIELKANOCNY PEŁEN TRADCYJI

Dywicki Jarmark Wielkanocny przyciągnął tłumy, bo z powodu pandemii dawno już nie było takich imprez albo odbywały się w reżimie sanitarnym. Czego tam nie było: ozdoby świąteczne, różne smakołyki, a po południu — koncert w wykonaniu rodzinnych kapeli.

W sobotę (2 kwietnia) na jarmarku w Dywitach każdy mógł chwycić za pędzel i namalować to, co komu się zamarzyło. —To motylek — tłumaczył mały Borys, malując jajko ze swoimi dwoma z siostrami. Motyl był piękny, tak jak wyroby zrobione przez miejscowych rękodzielników, którzy rozstawili się ze swoimi stoiskami w sali konferencyjnej Urzędu Gminy. Czego tu nie było: ceramika, biżuteria, ozdoby świąteczne, czapki, szale, zabawki, lalki i pierniczki. — Wyjątkowe, bo z sercem pieczone — tłumaczyła tajemnicę swoich wypieków Sylwia Włodarczyk.

Na jarmarku wszystko było niepowtarzalne. — Bo gdzie na świecie znajdzie pan taką drugą świecę, jest jedyna — podkreśliła Kamila Michalska, która zajmuje się m.in. wyrobem świec naturalnych.

Było też coś dla ciała, bo równolegle w pobliskiej stodole „Mój rynek" trwał jarmark produktów żywnościowych.

Po południu w Dywitach rozbrzmiały świąteczne pieśni, najpierw na plaży nad jeziorem, a później w GOK. Też były wyjątkowe, bo w wykonaniu Orkiestry Radości, którą tworzą Rodzinna Kapela Niwińskich i Rodzinna Orkiestra Burdalskich. Można było również usłyszeć opowieści o starych, pięknych, zapomnianych tradycjach, m.in. o wesniankach oraz o dyngusie, konopielkach, gaiku. Rozbrzmiała tradycyjna polska muzyka, ale też ukraińska, bo koncert był wyrazem solidarności z narodem ukraińskim.

Fot. Andrzej Mielnicki

Na widowni byli m.in. uchodźcy, którzy przed rosyjskimi bombami schronili się w Polsce, a wśród nich pochodząca z okolic Równego nauczycielka języka angielskiego pani Iryna z dwojgiem dzieci. Teraz mieszkają w Dywitach. Na Ukrainie został jej mąż, rodzice.

— Jesteśmy w Polsce prawie miesiąc i już się troch zadomowiliśmy — mówi pan Iryna. — Nie sądziliśmy, że będzie tak dobrze. Ale tęsknimy za domem, chcielibyśmy wrócić, ale zobaczymy, jak zmieni się sytuacja w najbliższych miesiącach.

— Zobaczyłam na Facebooku, że szukają mieszkania, to zaprosiłam ich do siebie. Będą mieszkali z nami, jak długo będzie taka potrzeba — zapewnia pani Anna z Dywit. **AM**

AUTYZM NIE JEST CHOROBĄ!

W sobotę 2 kwietnia ulicami Giżycka przeszedł niebieski korowód zakończony festynem na wzgórzu św. Brunona, gdzie odbył się festyn sportowo-rekreacyjny z atrakcjami dla najmłodszych oraz poradami ekspertów z poradni psychologiczno-pedagogicznej na temat autyzmu. Organizatorem marszobiegu oraz festynu „Razem dla autyzmu" po honorowym patronatem starosty giżyckiego było Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Podaruj dziecku radość" przy SP 3 w Giżycku.

— Dzieci z autyzmem mają trudność z nawiązywaniem kontaktu z innymi ludźmi, często nie mówią. Tylko wczesna diagnoza i konsekwentna terapia dają im szansę na samodzielność i na to chcemy szczególnie tego dnia zwrócić uwagę — mówi Anna Trześniewska, wiceprezes Stowarzyszenia „Podaruj dziecku radość". — Chcemy, żeby nasi mieszkańcy dowiedzieli się, że to ogromny problem społeczny i żeby mieli więcej zrozumienia i tolerancji dla dzieci z autyzmem. Z autyzmu się nie wyrasta, autyzmu się nie leczy. Chcemy, aby dzieci nauczyły się żyć z tym deficytem w miarę samodzielnie, by mogły bawić się w piaskownicy z rówieśnikami, przyjęto je do przedszkola czy szkoły, a w przyszłości ktoś zaoferował im pracę. Pragniemy stworzyć im lepszy świat. Autyzm jest po to, by nie było wśród nas zbyt dużo nudy i ludzi banalnych. **RS**

Fot. Waldemar Ałhowicz

Spotkanie „Razem dla Autyzmu" w Giżycku

REKLAMA

WIN-I.747.1.10.2021 Olsztyn, 31 marca 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9q ust. 2 i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1984 ze zmianami)

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia, że na wniosek pełnomocników inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, w dniu 26 stycznia 2022 r. została wydana decyzja nr K-2/2022 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, dotycząca realizacji inwestycji pn. **„Prace na linii kolejowej nr 38, na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją" – etap B, odcinek 1 – szlak Giżycko – Sterławki Wielkie.**

Przedmiotowa inwestycja będzie usytuowana na nieruchomościach, bądź ich częściach, oznaczonych w ewidencji gruntów numerami (w nawiasie podano numer działki przed podziałem) na terenie miasta Giżycko i gminy Giżycko w powiecie giżyckim, województwo warmińsko-mazurskie:

na działkach ewidencyjnych numer:

- 302/4, 379/2 (379/5), 379/3 (379/5), 379/6 (379/5), 380/1 (380), 380/2 (380), 381/1, 381/2, 537/2 (537), 537/4 (537), 537/3 (537), 615/3, 384/4 (384/1), 384/3 (384/1), 302/5, 384/2, 385, 388/2, 383 w obrębie nr 0001 Giżycko;
- 49, 76/5, 76/6, 76/1, 76/2, 76/3, 75, 72/5, 79, 867/1, 145, 146/1 (146), 146/2 (146), 144, 147, 148, 151, 149/2 (149), 150/2 (150), 156, 803, 802, 597/2 (597), 597/3 (597) w obrębie 0020 Wilkasy;
- 168/1, 168/2, 158/2 (158), 156/2 (156), 153/4, 153/5, 153/9 (153/6), 153/10 (153/6), 153/12 (153/7), 153/13 (153/8), 153/14 (153/8), 95/1 (95), 95/2 (95), 153/16 (153/2), 152/2 (152), 152/3 (152), 166, 148/2 (148), 94/4 (94/1), 94/5 (94/1), 219/2, 214/2 (214), 212/2 (212), 212/3(212), 204/2 (204/1), 204/4 (204/1), 220, 22/7(22/3), 3/2(3), 3/3 (3), 2/2(2), 2/3(2), 22/6 (22/1), 16/5(16/9), 16/6 (16/9), 16/7 (16/9), 16/10 (16/8), 6/5 (6/3), 1/2 (1) w obrębie nr 0021 Wronka;
- 1/1, 8/240 (8/182), 8/241 (8/182), 8/242 (8/182) w obrębie nr 22 Wrony;
- 272/7(272/2), 272/5 (272/1), 306/14, 306/15, 306/16, 309/2, 309/3, 309/1, 306/2, 211, 306/1, 210/7, 42/27, 42/31 (42/28), 52/2 (52), 252/2 (252), 53/2 (53), 216/2 (216), 306/4, 306/3, 306/20, 316/7, 316/9 (316/6), 316/10 (316/6), 1/118 (1/6), 1/119 (1/6), 1/120 (1/6), 1/121 (1/6), 306/21, 1/122 (1/49) 1/123 (1/49), 1/124 (1/71), 1/125 (1/71), 1/126(1/71), 1/127(1/71), 1/128 (1/71), 3/1 w obrębie nr 0014 Sterławki Małe;
- 1/1 w obrębie nr 0002 Bogacko.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w terminie 14 dni zapoznać się z treścią decyzji w powyższej sprawie, w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w godzinach 8:00-15:00 po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty poprzez kontakt telefoniczny: 89 5232620 lub mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl.

Jednocześnie informuję, że treść decyzji została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 31.03.2022 r.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego:
- wnioskodawcy w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji;
- właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu;
- pozostałym stronom w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim, w Urzędzie Gminy Kętrzyn, na stronach internetowych tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 127. § 1 i 2 k.p.a. w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. W takich okolicznościach decyzja staje się ostateczna i prawomocna z dniem doręczenia Wojewodzie Warmińsko-Mazurskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności, który zgodnie z art. 9wust. 3 ustawy o transporcie kolejowym:
- przyznaje PLK S.A. prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane,
- zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez PLK S.A.,
- uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę bez oczekiwania na jej ostateczność.

Zgodnie z art. 9y pkt 3e ustawy o transporcie kolejowym, jeżeli właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 28 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości użytkowania wieczystego.

31922otbr-A -P

eprasa.pl 325c41de69

KONTROLA W SZESNASTCE. CO DALEJ?

Niepubliczne przedszkole Szesnastka w Olsztynie doszło w końcu do porozumienia z miastem? Po kontroli urzędników może nastąpić podpisanie umowy. Ratusz stawia jednak warunki. I ma też plany wobec innych przedszkoli niepublicznych.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Przypomnijmy, że rodzice przez cały 2021 rok walczyli o przedszkole Szesnastka, gdy okazało się, że placówka musi się wyprowadzić z budynku, który do tej pory zajmuje. Tak zdecydował sąd. Dlaczego sprawa trafiła na wokandę? Miasto przygotowało umowę dla dyrekcji przedszkola, której ta nie podpisała. Warunki zawarte w niej były nie do przyjęcia, odbiegające od poprzednich. Dotychczas umowa dzierżawy trwała 10 lat, co pozwalało rozplanować pracę przedszkola. Tym razem miasto zaproponowało kolejną tylko na rok. Przedszkole działało więc bez umowy dzierżawy, a prezydent Piotr Grzymowicz był nieugięty. Przedszkole mogło więc zniknąć z mapy Olsztyna, ale determinacja rodziców przyniosła efekty. W listopadzie odbyło się spotkanie przedstawicieli przedszkola z prezydentem. Doszło do porozumienia i chęci podpisania trzyletniej umowy przez ratusz. Warunkiem miała być jednak przeprowadzona kontrola wydatkowania dotacji za rok wskazany przez prezydenta.

— Jesteśmy już po kontroli, która zakończyła się dla nas pomyślnie — mówi Jolanta Jastrzębska, dyrektorka Szesnastki. — W tej chwili negocjujemy warunki, ale przed nami podpisanie umowy, która zagwarantuje nam działalność do sierpnia 2024 roku.

Zapytaliśmy o wyniki kontroli Urząd Miasta. Otrzymaliśmy taką odpowiedź:

— Jesteśmy otwarci na podpisanie nowej umowy na wynajem tego budynku. Zależy nam na losie dzieci, które tam uczęszczają, ale niestety na razie władze przedszkola nie spełniły warunków, które im postawiliśmy. Wpuściły nas na kontrolę, ale nie zwróciły nam dotacji, której wydatkowanie zostało zakwestionowane. I dodatkowo nie uregulowały zaległości za bezumowne korzystanie z przedszkola. Na razie wymieniają korespondencję z zarządcą tego obiektu, czyli ZLiBK, ale warunki, które proponują, są dla nas nie do zaakceptowania. Po kontroli przeprowadzonej przez naszych pracowników władze przedszkola miały do zwrotu ok. 30 tys. zł — podkreśla Marta Bartoszewicz, rzeczniczka ratusza. — Cała dotacja w ubiegłym roku wyniosła 1 825 000 zł, a zatem procentowo to niewielka kwota. Niestety, znów władze przedszkola nie zgadzają się z tą decyzją i wniosły zastrzeżenia do protokołu. Odpowiedzieliśmy na to pismo, ale zwlekają z odbiorem korespondencji, więc sprawa się przeciąga. I może trwać to dużo dłużej, jeśli nie zwrócą nam dotacji, która — w naszej ocenie — była niewłaściwie wydatkowana. W tej sytuacji będziemy bowiem wszczynać postępowanie.

Fot. Zbigniew Woźniak

Szesnastka działa od 1978 roku, z czasem stała się placówką prywatną

Szesnastka to przedszkole niepubliczne. A teraz ratusz ma pomysł właśnie na takie placówki w Olsztynie: chce wyprzedawać budynki z niepublicznymi przedszkolami. Została już nawet wskazana pierwsza placówka, która trafi pod młotek — przy ul. Kopernika. Pieniądze ze sprzedaży mogą być przeznaczone na przykład na przebudowę hali Urania. W dalszej kolejności będą przyjmowane plany dla następnych przedszkoli.

Czy do wyprzedaży budynków przyczyniła się sprawa Szesnastki? To przedszkole jako pierwsze wygrało sprawę w sądzie o nieprawidłowo naliczaną dotację dla niepublicznych przedszkoli przez miasto w latach 2008-2015. Ratusz został zobowiązany do wypłaty blisko 2 mln zł odszkodowania. Ratusz nie zgadzał się z tym. Zarzucał, że dyrekcja placówki utrudniała kontrolę wewnętrzną. Gdy wybuchł spór, przedszkole korzystało z budynku... bez umowy, która dopiero teraz zostanie podpisana.

Przypomnijmy, że w ślad za Szesnastką z roszczeniem o wypłatę nieprawidłowo naliczanej dotacji wystąpiły inne niepubliczne przedszkola. Wartość ich roszczeń przekraczała 9 mln zł. Ze względu na te wątpliwości dotyczące funkcjonowania placówek niepublicznych w budynkach gminnych władze Olsztyna planują umożliwić sprzedaż budynków i lokali na drodze przetargów pod warunkiem, że będą pełniły tę samą funkcję. Czy na tej liście znajdzie się również Szesnastka?

— Będziemy sprzedawać budynki na rzecz dotychczasowych najemców. Takie umowy będą mogły zostać zawarte po uchwaleniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które zabezpieczą te tereny, tak byśmy mieli pewność, że będzie tam kontynuowana funkcja edukacyjna — zauważa Marta Bartoszewicz. — Nie sprzedamy jednak budynku tym podmiotom, które nie będą z nami rozliczone.

Szesnastka działa od 1978 roku. Najpierw była przedszkolem publicznym, ale pod koniec lat 90. miasto rozpoczęło proces prywatyzacji tego rodzaju placówek. W roku 2007 dyrektorką została Jolanta Jastrzębska.

POŻAR W STRUSIOLANDII NIEDALEKO OLSZTYNA

Olsztyn ||| W nocy 3 kwietnia wybuchł pożar w Strusiolandii w Bukwałdzie niedaleko Olsztyna. Ogień doszczętnie zniszczył gospodę i wyrządził wiele szkód na posesji. Na miejscu z ogniem walczyło 12 jednostek straży pożarnej. Ludziom i zwierzętom na szczęście nic się nie stało. Właściciele Strusiolandii w mediach społecznościowych kilka godzin po pożarze napisali:

„Kochani, dziś w nocy straciliśmy wszystko, wszystko, na co pracowaliśmy 21 lat. To nie tylko nasz dom, ale również jedyne źródło utrzymania"— piszą. W poście proszą o wsparcie. Strusiolandia to gospodarstwo agroturystyczne i ferma strusi afrykańskich. To minizoo, w którym mieszkają konie, kucyki, króliki, świnki, psy, koty, kozy, owce, lamy, osioł i ptactwo. Było to popularne miejsce wycieczek, zwłaszcza rodzin z dziećmi. Gospodarstwo turystyczne było wystawione na sprzedaż.

AR

Fot. https://www.facebook.com/Strusiolandia-Bukwald

PROMOCJA

6222otbr-H-K

eprasa.pl 325c41de69

JEST DWA RAZY WIĘCEJ PRACY

Michał Kochanowski, starosta kętrzyński, jest samorządowcem już 16 lat. — Byłem członkiem zarządu powiatu w trzech poprzednich kadencjach. Nauczyło mnie to, że zawsze trzeba się spodziewać nowych wyzwań — mówi. Z jakimi wyzwaniami mierzy się obecnie?

— Najpierw pandemia, teraz wojna w Ukrainie. Spodziewał się pan takich wyzwań?

— Jestem samorządowcem od 2006 roku. Byłem członkiem zarządu powiatu w trzech poprzednich kadencjach. Nauczyło mnie to, że zawsze trzeba się spodziewać nowych wyzwań. Chociaż prawdą jest, że pandemia COVID-19 i wojna w Ukrainie jest wyzwaniem bez precedensu. Najważniejsza w takich kryzysowych sytuacjach jest współpraca całej administracji państwa. Zarówno tej lokalnej, jak i krajowej. Dodałbym jeszcze, że w tej kadencji mieliśmy strajk nauczycieli. Słuszne postulaty płacowe, ale jako samorząd mierzyliśmy się z zagrożeniem nieodbycia się egzaminów i matur. Najtwardsza stal hartuje się w ogniu. Pandemia i wojna zmieniły nasze priorytety. Odpowiedzialność jest teraz podwójna. Pracy jest również dwa razy więcej, ale mam świetny zespół, moich najbliższych współpracowników.

— Jak powiat kętrzyński przeżył pandemię?

— Główny ciężar spoczywał na Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. A współpraca z Sanepidem przebiegała wzorowo. Szpital Powiatowy dwukrotnie był przekształcany decyzją wojewody warmińsko-mazurskiego w placówkę jednoimienną. Działał na pełnych obrotach, aby ratować zdrowie i życie mieszkańców. Szkoły ponadpodstawowe przez wiele miesięcy w ciągu dwóch lat pracowały zdalnie, umieliśmy się do tego dostosować. Pandemia dotknęła również Dom Pomocy Społecznej w Kętrzynie oraz Zespół Opieki Zdrowotnej w Reszlu. Organy powiatu pracowały w systemie zdalnym. Realizacja zadań powiatu nie była zakłócona.

— Czy, pana zdaniem, ten czas zmienił również nas jako ludzi?

— Jako społeczeństwo zdaliśmy egzamin: z człowieczeństwa i solidarności. To charakterystyczne dla nas, Polaków, że potrafimy się jednoczyć w chwilach trudnych.

— Mimo niełatwej sytuacji sporo udało się zrobić w powiecie kętrzyńskim.

— Często z pozoru drobne sprawy, w czasie kryzysu okazują się kluczowe. Przypomnę, że dwa lata temu uruchomiliśmy w starostwie punkt paszportowy. Dzisiaj przeżywa oblężenie. Udało się poprawić kondycję szpitala, wzmocniliśmy się kadrowo i organizacyjnie. Każdego roku rekordowe środki wydatkujemy na inwestycje drogowe. Wyremontowaliśmy internat, kryty basen przy ul. Poznańskiej w Kętrzynie oraz salę gimnastyczną w szkole przy ul. Wojska Polskiego w Kętrzynie. Zbudowaliśmy kompleks boisk sportowych w Reszlu, a podopieczni reszelskiego domu dziecka niedługo zamieszkają w nowym obiekcie. Przypomnę, że w Kętrzynie powstał Dom dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Ciąży. Aktualnie trwa budowa Zakładu Aktywności Zawodowej. Zakład, dzięki któremu zatrudnienie znajdą osoby niepełnosprawne.

— Co czeka powiat kętrzyński w tym roku?

fot. Wojciech Caruk

Michał Kochanowski, starosta kętrzyński: Pandemia i wojna zmieniły nasze priorytety

— Wydatki inwestycyjne powiatu kętrzyńskiego w tym roku to ponad 30 milionów złotych. Właśnie rozpoczyna się przebudowa bloku operacyjnego i oddziału chirurgii w Szpitalu Powiatowym oraz zakupy wyposażające oddziały w nowoczesny sprzęt medyczny. Nadal aplikujemy o środki zewnętrzne, sięgamy po ostatnie fundusze europejskie z minionej perspektywy finansowej oraz do źródeł krajowych. Dużą cześć stanowią zadania związane z drogami powiatowymi. Jeśli wszystkie plany budżetowe się spełnią, to ten rok może zakończyć się remontami około 20 kilometrów dróg.

— Przed jakimi problemami staje obecnie samorząd?

— Samorząd terytorialny musi być wzmocniony. Konieczna jest dalsza decentralizacja państwa oraz zwiększenie samodzielności finansowej gmin i powiatów. Nie możemy tkwić w postawie klientelistycznej wobec władz centralnych. Niezbędna jest reforma dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jestem również zwolennikiem większej partycypacji społecznej. To wynika z zasady pomocniczości. Państwo powinno brać na siebie takie zadania jak sprawy zagraniczne, wymiar sprawiedliwości, ochrona wewnętrzna. Wszystkie inne kompetencje powinny być realizowane oddolnie. Działając lokalnie, lepiej potrafimy diagnozować potrzeby mieszkańców oraz odpowiadamy bezpośrednio przed wyborcami.

— Czy pana zdaniem przeciętny mieszkaniec powiatu odczuje efekty wojny w Ukrainie?

— Uchodźcy z Ukrainy są już wśród nas. Dzieci i młodzież uczęszczają do naszych szkół, a my codziennie organizujemy pomoc humanitarną i koordynujemy zabezpieczenie miejsc pobytu osobom, które nie znalazły innego sposobu na pobyt na terenie powiatu. W kętrzyńskim szpitalu już pracują znakomici lekarze pochodzący z Ukrainy. Zawirowania na arenie europejskiej i światowej wpływają na makroekonomiczne zależności, które następnie dotykają nas wszystkich. Jestem pozytywnie podbudowany postawą mieszkańców powiatu kętrzyńskiego. Już pierwszego dnia po bandyckim ataku Rosji na Ukrainę otrzymałem mnóstwo deklaracji chęci niesienia pomocy uchodźcom i wspierania pomocy humanitarnej.

— Jakie działania zostały do tej pory podjęte?

— Drugiego dnia wojny uruchomiliśmy specjalny rachunek bankowy, na którym gromadzone są darowizny pieniężne. Podczas ostatniej sesji rady powiatu przekazaliśmy środki wszystkim gminom z naszego terenu na najpilniejsze potrzeby bieżące związane z pomocą uchodźcom. Prowadzimy zbiórkę rzeczową, która sukcesywnie trafia do Ukrainy. Punkt powiatowy znajduje się przy ulicy Pocztowej 13 w Kętrzynie. Towary do wysyłki pozyskujemy również z innych źródeł. Zabezpieczyliśmy miejsca noclegowe w kętrzyńskim i reszelskim internacie.

— Jest pan politologiem. Z jakim nastawieniem obserwuje pan sytuację w Ukrainie?

— Europa i świat nie będą takie same. Niektóre państwa zawiodły, inne wręcz przeciwnie. Bardzo dobrze i stanowczo postępuje prezydent USA Joe Biden. Natomiast dzisiaj najważniejsze jest, aby cała zachodnia cywilizacja mówiła jednym głosem, a organizacje międzynarodowe były konsekwentne w działaniach. Należy wygasić bieżące spory i skoncentrować się na działaniach, które osłabią agresywną politykę Rosji.

— Jakie wnioski możemy i powinniśmy wyciągnąć w tej chwili z tej sytuacji?

— „Jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny". Należy wzmacniać potencjał obronny, uniezależniać się energetycznie i budować poczucie tożsamości. Jeśli dwa pierwsze zadania należą do władz centralnych, to ostatnie powinno być realizowane przez samorząd terytorialny. Działalność Centrum Biblioteczno-Kulturalnego Powiatu Kętrzyńskiego jest tego przykładem. Zarażamy mieszkańców historią i tradycjami naszego regionu. Prowadzone są odczyty, zajęcia w szkołach, organizowane są wycieczki, wystawy i wydawane publikacje. Zachęcam do uczestnictwa w tych przedsięwzięciach. Zapraszam na www.archiwumpowiatowe.pl, gdzie nadal tworzymy Archiwum Cyfrowe Powiatu Kętrzyńskiego.

— Wszedł pan do samorządu wiele lat temu w bardzo młodym wieku. Co pana do tego skłoniło?

— Obserwowałem życie publiczne naszego miasta i powiatu. Zainteresowałem się ideą samorządności terytorialnej, czyli samostanowienia o sprawach lokalnych. To jest fantastyczna sprawa, że efekty podejmowanych decyzji mogą być szybko widoczne i służyć tym, których codziennie spotyka się na ulicy, w pracy, w sklepie. Cenię w samorządzie to, że pomimo różnej wrażliwości umiemy i potrafimy ze sobą rozmawiać. Jestem zwolennikiem oddzielania tego, czym zajmują się politycy od tego, co zajmuje nas lokalnie.

— Zakładam, że po tej kadencji dalej będzie pan chciał pozostać w samorządzie.

— W tej kadencji udało się zmienić powiat w wielu jego obszarach. Jeszcze za wcześnie, by mówić o konkretach. Powiem tylko, że pracuję nad ciekawym projektem i ofertą na najbliższe wybory samorządowe, które prawdopodobnie odbędą się wiosną 2024 roku.

WOJCIECH CARUK

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej **http://bip.milakowo.eu** został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 04.04.2022 r. do dnia 25.04.2022 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

95222opb1-A -P

SYNDYK

sprzeda udział w 1/4 w prawie własności nieruchomości zlokalizowanej **we wsi Byszwałd** w gminie Lubawa, składającej się z prawa własności do działki gruntu 121/1 o pow. 0,5000 ha oraz budynku mieszkalnego o pow. użytkowej 75,7 m², za cenę **3900,00 zł,** tj. 10% wartości oszacowania, wg warunków sprzedaży, które znajdują się na stronie syndyka **www.syndykmalbork.prv.pl**, ewentualnie na życzenie oferenta mogą być przesłane mailem **(biuro-syndyka@wp.pl).**

25722otbr-B -P

OBWIESZCZENIE

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ostródzie informuje, że 11 kwietnia 2022 r. o godz. 11:00 w Ostródzie, przy ul. Olsztyńskiej 5B

odbędzie się II licytacja

niżej wymienionej ruchomości, stanowiącej własność Pana Dariusza Warszawskiego: siewnik Accord Pneumatic DL Tandem, rok produkcji 1998, szerokość robocza 6 m, wartość szacunkowa (brutto) 19.500,00 zł, cena wywołania (brutto) 9.750,00 zł.

Przedmiotową ruchomość można oglądać w dniu sprzedaży od godz. 09.00 do godz. 09.30 pod adresem: Książnik 43, 14-310 Miłakowo. Z operatem szacunkowym wyżej wymienionej ruchomości można zapoznać się w siedzibie tutejszego urzędu, pokój 09. W przypadku sprzedaży przedmiotowej ruchomości wystawiona będzie faktura VAT ze stawką 23%. Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. Wadium będzie można wpłacać do rąk poborcy skarbowego w dniu licytacji od godz. 10.30 w siedzibie urzędu.

Organ egzekucyjny nie udziela gwarancji ani rękojmi na sprzedawaną ruchomość. Nie ponosi też odpowiedzialności za ukryte wady. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ostródzie zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. (89) 640 71 13.

26722otbr-a-M

przetarg

POLREGIO S.A.

ogłasza pisemny przetarg nr POZ1f.220.69.2022

na sprzedaż nieruchomości lokalowej położonej w Olsztynie, przy placu Konstytucji 3 Maja 2A

Na nieruchomość składa się: lokal o powierzchni użytkowej 2 310,6 m² oraz udział 902/1000 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr 1/22, obręb 159, o powierzchni 520 m².

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **4 067 000 zł netto.** Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 406 700 zł netto.

Oferent może złożyć tylko jedną ofertę, która powinna zawierać cenę nabycia wyższą przynajmniej o 1% od ceny wywoławczej i wynosić przynajmniej 4 107 670 zł netto.

Oferty winny być złożone w terminie do dnia 27.04.2022 r., do godz. 15.00 w Biurze Utrzymania Zasobów w Warszawie, przy ulicy Kolejowej 1, pokój 411 (kancelaria).

Kontakt w sprawie przetargu: Agnieszka Zielińska, tel. 572 083 480, e-mail: agnieszka.zielinska@polregio.pl; Ewa Kluczek, tel. 721 805 755, e-mail: ewa.kluczek@polregio.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu: https://polregio.pl/pl/przetargi-i-ogloszenia/ogloszenia-o-sprzedazy/ oraz https://polregio.eb2b.com.pl.

29922otbr-a-M

eprasa.pl 325c41de69

Biznes z miłości do sportu

Anna Konecka od 5 lat prowadzi w Olecku siłownię Strong Body Gym. Pomaga ludziom w kwestiach treningowych i żywieniowych. Firmę stworzyła z zamiłowania do sportu. Na swoim koncie ma mnóstwo osiągnięć, a mimo wzlotów i upadków nie zatrzymuje się, wciąż walcząc o swoją pasję.

Fot. Archiwum prywatne/Milena Kasprzyk

— Jak rozpoczęła się pani przygoda ze sportem?

— Sport w moim życiu zawsze był gdzieś w tle, właściwie od 17 roku życia. Wtedy był czas próbowania siebie z pomocą filmów na Youtube, a po maturze pracowałam także w siłowni. Potem wyjechaliśmy do Stanów, gdzie spędziliśmy z mężem i dziećmi 12 lat. Po roku od przyjazdu do Ameryki postanowiłam spróbować z ćwiczeniami na siłowni. Z początku było to bardzo trudne — nowy, obcy kraj. Sama siłownia była wyzwaniem, nie wiedziałam nawet, w co ręce włożyć. Potem zaszłam w drugą ciążę i wszystko zaczęło się na dobre po porodzie z chęci powrotu do poprzedniej formy. Trening stał się codziennym priorytetem. Wtedy pojawił się także pomysł zawodów sylwetkowych.

— W ilu takich zawodach wzięła pani udział? Jak to wyglądało?

— Na pierwsze zawody zarejestrowałam się z zupełnego przypadku, a nuż się uda. Przygotowywałam się do nich przez 18 tygodni i zajęłam trzecie miejsce. Niesamowite zaskoczenie i szczęście, tym bardziej że sam pomysł na udział pojawił się spontanicznie. Po tym sukcesie nabrałam wiatru w żagle i postanowiłam próbować dalej. W samych Stanach wystąpiłam około 10 razy, zawsze z miejscem na podium, w Polsce była to jednorazowa przygoda i na tym z zawodami sylwetkowymi zakończyłam. Potem pojawiła się nowa miłość — kettle. Trzy razy zdobyłam Puchar Polski w zawodach z tej dziedziny i kolejne są przede mną. Wszystkie moje nagrody są rozstawione na siłowni.

— Kiedy pojawił się pomysł na jej otwarcie?

— Wszystko zaczęło się właściwie od rozmów z mężem, kiedy zasugerował mi znalezienie salki ćwiczeniowej, żebym mogła prowadzić zajęcia grupowe. Miałam już wtedy kilka stałych i zainteresowanych dziewczyn. Zajechaliśmy do obecnego miejsca, gdzie znajduje się siłownia — na Plac Zamkowy — i okazało się, że jest idealne pomieszczenie na salkę. Postanowiliśmy ją kupić, a w międzyczasie urodził się również pomysł na siłownię i tak też dokupiliśmy kolejny lokal obok. Oficjalne otwarcie odbyło się na początku 2018 roku i teraz jest to sala aerobowa z siłownią.

— Jak wyglądały początki po otwarciu swojego własnego, sportowego biznesu, wyposażenie siłowni, pozyskiwanie klientów?

Podczas zawodów sylwetkowych

— Mnóstwo pozwoleń do przebycia, kredyty na sprzęt — bardzo ciężki kawałek chleba. Tak naprawdę kompletne ryzyko. Trzeba było ludzi jakoś do nowego miejsca zachęcić. Po przygodzie w Stanach chciałam, żeby moja siłownia była otwarta całą dobę, bo tam właściwie każda działała w ten sposób. No i dla mnie było to też zupełnie naturalne, bo każdy człowiek ma swój własny tryb dnia i zależało mi na tym, żeby klienci mieli możliwość wybierania sobie dowolnej pory na trening.

— Jak wygląda pani praca od podszewki? Jako że jest to jednoosobowy biznes, czym zajmuje się pani oprócz prowadzenia treningów?

— Dosłownie wszystkim. Dużo pomaga mi mąż. Jeżeli chodzi kwestie remontowe czy naprawy, to bez niego nie dałabym rady — jest dla mnie ogromnym wsparciem. Otwieram siłownię, dbam o czystość, wieczorami prowadzę treningi i też ją zamykam. W godzinach, kiedy nie ma mnie lub męża w budynku, funkcjonuje skrzynka na wrzucanie pieniędzy za jednorazowe wejściówki czy napoje z lodówki. Drzwi na część z salą i szatniami oraz drzwi od siłowni otwierają się na magnetyczne karty, czyli karnety. Jeżeli posiadacz karnetu chce przyjść z kimś znajomym, znajomy wrzuca kwotę wejściówki do skrzynki, a po lokalu poruszają się z kartą. Od zewnątrz budynku funkcjonuje domofon do otwierania drzwi klatki, jak i magnetyczne urządzenie do kart.

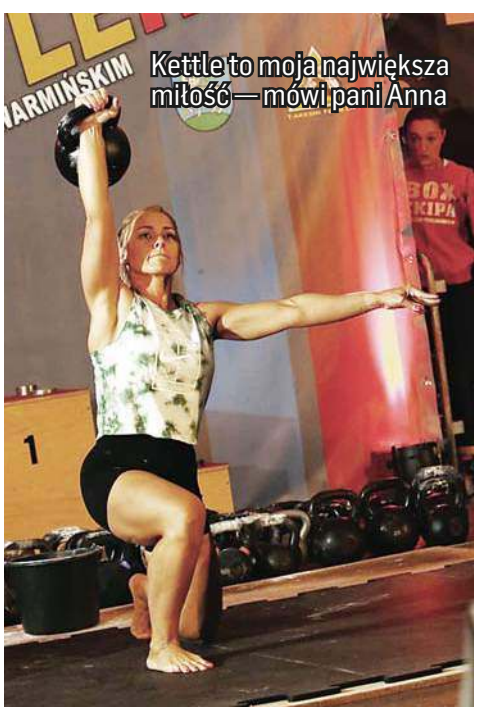

Kettle to moja największa miłość — mówi pani Anna

— Jakie zajęcia prowadzi pani w swojej siłowni? Jak to wygląda z zapisami?

— Na początku zajęć było trochę więcej. Grafik był otwarty, dziennie po 3-4 godziny, stepy, aerobiki, pilates. Każdy chętny mógł do nas dołączyć w dowolnym momencie. Pandemia dużo namąciła. Tak naprawdę dopiero od zeszłej jesieni funkcjonują grupy na zapisy. Aktualnie są dwie stałe grupy fitness po 12-13 osób, jedna „hardkorowa" z mocnymi zadaniami i kettle. Nie działa to już na zasadzie open i wejściu na wejściówce. Po falach pandemii i ciężkim czasie finansowym zajęcia open dla chętnych były ciężkie do zrealizowania, miejsce jest też ograniczone, dlatego grupy otwierają się sezonami. Muszę mieć ciągle na uwadze każdego ćwiczącego na zajęciach, żeby przypilnować wszystko pod kątem technicznym, by nikt nie zrobił sobie krzywdy.

— Czy uważa pani, że taki biznes — połączenie pracy i pasji — bardziej spełnia człowieka wewnętrznie?

— Powiem szczerze, że jakbym teraz miała pomysł na otwarcie siłowni, to bym tego nie zrobiła. Może jakaś salka, miejsce dla grup ćwiczeniowych, bez dużego nakładu finansowego. Olecko, jako małe miasto, nie jest łatwe na biznes. Po tych wszystkich przejściach było wiele kryzysów — w tym pandemia. Pomoc od państwa była, owszem, ale nie pokrywało to nawet części rachunków. Wiemy przecież, jak to z firmami wyglądało. Bardzo ciężki czas. To było ryzyko z miłości do sportu, teraz sytuacja się trochę uspokoiła. Były momenty, że myślałam o zamknięciu biznesu, ale na ten moment wszystko idzie ku lepszemu.

— Jak wygląda sprawa uprawnień do prowadzenia swojej siłowni i zajęć? Kwestia kursów, szkoleń?

— Jeżeli chodzi o moją osobę, kilka kursów ukończyłam jeszcze gdy pracowałam w poprzedniej siłowni. Po otwarciu swojego biznesu zaczęłam robić kursy stricte pod swoje zainteresowania, kettle. Co dwa lata odświeżam też certyfikaty Strong First, tutaj też generalnie chodzi o kettle, bo jest to moja największa miłość. Przez wszystkie doświadczenia sportowe przestałam się skupiać na wyglądzie sylwetki, a pracuję pod siłę i technikę. Lubię duże obciążenia, ale wszystko robię bezpiecznie, technicznie i wszystkie moje treningi opierają się właściwie na budowaniu siły.

— Jakie uczucia towarzyszą pani przy obserwowaniu rozwoju swoich podopiecznych?

— Dziewczyny, które przychodzą do mnie na zajęcia, zawsze czują siłę i zmęczenie przy wykonywaniu danych ćwiczeń, ale zawsze staram się podkreślić, że nie robią tego dla pięknego brzuszka czy pośladków. Uświadamiam im, że cały ten wysiłek fizyczny wykonują dla swojego zdrowego serca. Zdrowe serce, lepsza wydolność, lepsze samopoczucie i całe życie. Smukła sylwetka jest tylko dodatkiem do tych wszystkich efektów. Zawsze podnoszę je na duchu i mówię prawdę — że robią ogromne postępy i cały czas jest progres — ale podkreślam, że nie ja to za nie zrobiłam, prowadząc treningi. Zrobiły to same swoją silną wolą.

MILENA KASPRZYK

eprasa.pl 325c41de69

Klienci są naszymi przyjaciółmi

Salon Hair Box znajduje się w Mrągowie. Jego właścicielka jest fryzjerką już od prawie 20 lat, a na własny rachunek działa od dekady. Monika Rzemieniecka opowiada nam o tym, jak jej dziecięca pasja stała się sposobem na życie.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

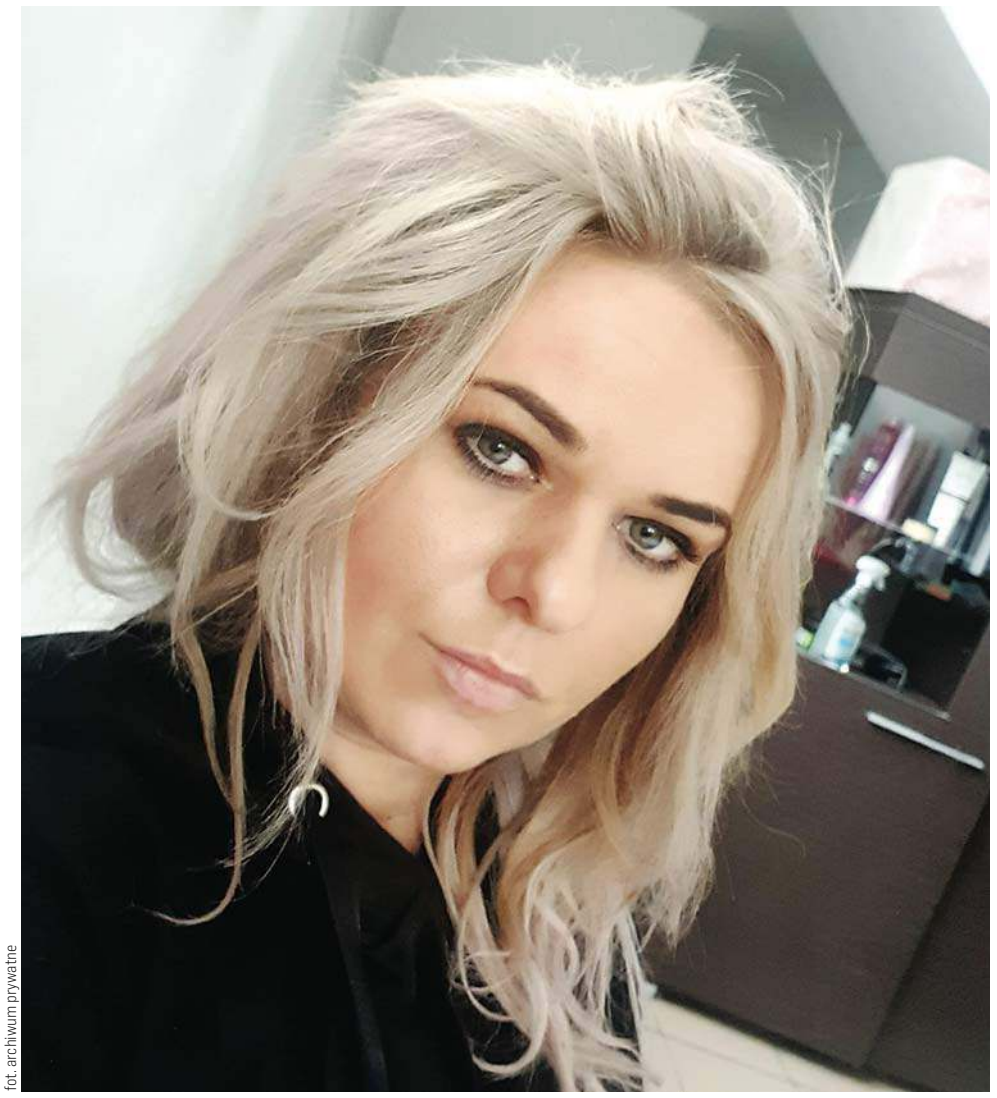

fot. archiwum prywatne

— Skąd się u pani wzięło zainteresowanie fryzjerstwem?

— Pojawiło się już w dzieciństwie. Odkąd pamiętam, bawiłam się włosami koleżanek, robiłam im warkocze lub koczki. W szkole podstawowej stroiłam znajome na dyskoteki, czesałam i malowałam. Czułam się wtedy jak ryba w wodzie, a one po prostu były szczęśliwe.

— A kiedy stwierdziła pani, że może to być pani droga zawodowa?

— Pod koniec szkoły podstawowej podjęłam decyzję o pójściu na profil fryzjerski. Mimo młodego wieku już widziałam, że to nie tylko moja pasja, ale i droga zawodowa. Na praktykach tylko się upewniłam, że włosy to mój żywioł i cel do spełnienia i osiągnięcia sukcesu.

— Łatwo jest zaistnieć i utrzymać się w tej branży?

— W naszej branży, aby zaistnieć, trzeba poświęcić się pracy. Co chwilę zmieniają się trendy, trzeba być na bieżąco. Najważniejsze to szkolenie się i poznawanie nowości, jakie przynosi każdy sezon.

— Czy po 20 latach w zawodzie są jeszcze sytuacje, które panią zaskakują?

— Każdy rok zaskakuje czymś nowym. To są nowe trendy. Niektóre rzeczy wracają. Zaskakujące bywa to, że ta moda potrafi nieraz zataczać kółeczko. Zaskakiwać też może kolorystyka, odwaga klientów. Czasami kobieta po prostu chce ogolić się maszynką. Takie rzeczy też się zdarzają. Przeważnie jednak idziemy z trendami, które są aktualne i stylem, który dominuje w danym sezonie. Nasze kobiety często inspirują się hollywoodzkimi gwiazdami i ich wyglądem.

— Salony fryzjerskie dosyć mocno „oberwały" przez pandemię. Jak sytuacja wygląda obecnie?

— Pandemia... był to ciężki czas! Tęsknota za pracą i klientkami była ogromna! Strach przed problemami finansowymi... Jest to czas, o którym chcę bardzo szybko zapomnieć, wymazać z pamięci i cieszyć się, że wszystko wraca do normy.

— Jakie fryzury są teraz na topie?

— Moje klientki, jak to Polki, kochają blondy. Staram się spełniać ich zachcianki, ale nie ma problemu, jeżeli chodzi o radykalne zmiany odnośnie kolorystyki, jak i długości. Wchodzą czasem brunetki, a wychodzą blondynki. Na wiosnę kobiety uwielbiają się rozjaśniać.

— Mam też wrażenie, że dobry fryzjer to nie tylko ten, który ma fach w dłoniach. Trzeba mieć chyba jeszcze umiejętność słuchania, rozmowy, a nawet mieć lekko psychologiczną nutkę? W końcu klienci potrafią na fotelu rozmawiać o różnych rzeczach?

— W mojej pracy bardzo ważna jest dobra relacja z klientami, muszę często być słuchaczem i powiernikiem ich tajemnic. Staram się dobrze doradzać, ale przede wszystkim wysłuchać. Psycholog to dobre stwierdzenie.

— Trafiają się jakieś nietypowe „zlecenia"?

— Skupiam się głównie na pracy w swoim salonie. Czasem zgadzam się na wynajmowanie mnie na wesela. To jedyne nietypowe zlecenia, które przyjmuję.

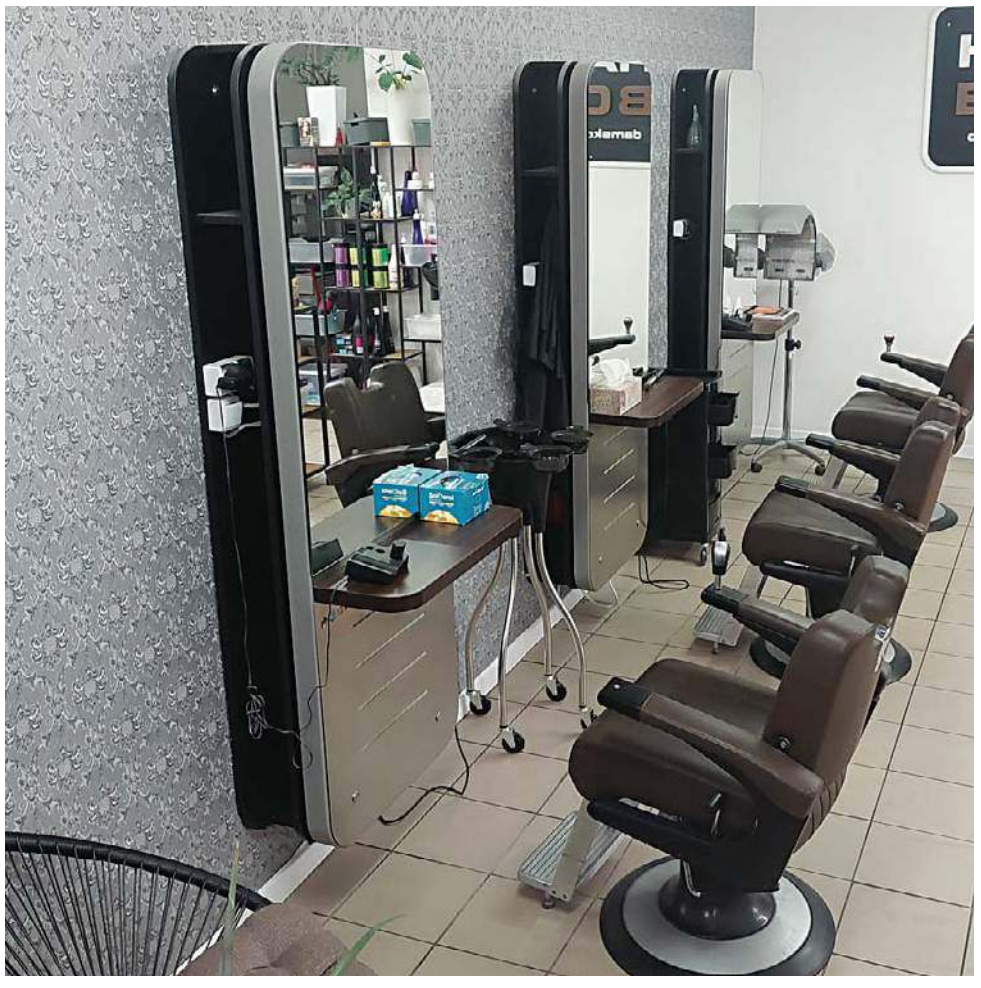

Monika Rzemieniecka: Moje zainteresowanie fryzjerstwem pojawiło się już w dzieciństwie.

— A nie kusiło pani, żeby strzyc również mężczyzn?

— Ja strzygę mężczyzn, ale jest to moja stała klientela od czasów, kiedy zaczynałam. Korzystają z moich usług od wielu lat. Tak naprawdę nie mam już czasu, żeby się zająć barberstwem czy czymś takim. Skupiam się na kobietach. Nie chcę być aż tak wszechstronna. Kto jest od wszystkiego, ten jest od niczego. Trzeba sobie wybierać rzeczy, w których się dobrze czujemy.

— Czy gdyby mogła się pani cofnąć teraz w czasie, to ponownie wybrałaby pani ten sam zawód?

— Myślę, że tak. Dopiero po wielu latach człowiek zaczyna czuć się dobrze w tym zawodzie. Nabiera się większej pewności siebie. Na początku jest sporo strachu. Nie zna się klientów. Nie ma się dojrzałości emocjonalnej, a ludzie są różni. Ciężko jest wtedy z racji wieku zachować się odpowiednio w niektórych sytuacjach. Lata pracy i doświadczenia pomagają nam w tym, że stajemy się bardziej odważni. Nie boimy się podejść do klienta z pewnością, bo jednak musimy być pewni tego, co robimy i eksperymentować. Każdego traktować indywidualnie, nie jak robienie kopii. To muszą być czasami tak radykalne zmiany i tak indywidualne, że czasami trzeba się nawet przeciwstawić klientowi. Powiedzieć: „Nie, nie zrobię tego, bo nie mam co do tego pewności". Ta świadomość i pewność siebie przychodzą z czasem. Najważniejsze jest jednak indywidualne traktowanie każdej z osób, które siadają na fotel. Czasami posłuchać się klienta, a czasami wyrazić swoją opinię. Nie zawsze dajemy wolną rękę. Jeśli ktoś chce sobie zrobić blond, który naszym zdaniem mu nie pasuje, to musimy się nie zgodzić i pokazać trochę swojej inwencji. Są też tacy klienci, którzy siadają i mówią „róbcie, co chcecie". Najważniejsze dla mnie jest to, żeby dbać o swoich klientów, których mam teraz i cieszyć się z każdego nowego. Najważniejsi są jednak ci, którzy są z nami od lat. Oni, przychodząc tyle czasu do nas, stali się już naszymi przyjaciółmi. Czasami wiedzą o nas więcej niż nasi bliscy. Oni przelewają nieraz swoje smutki, a my swoje. Ważne jest dla nas ich samopoczucie, żeby wyszli z radością od fryzjera, a nie z nosem na kwintę, że ciągle jest to samo. Tu jednak musi działać nasza fantazja.

— A co po pracy? Jak spędza pani czas wolny?

— W wolnych chwilach spędzam czas z córką, co kocham najbardziej. Podróżujemy i cieszymy chwilami spędzonymi razem. Czytam książki i uprawiam sport. Interesuje mnie również ziołolecznictwo.

eprasa.pl 325c41de69

Ekspert radzi

Prawne podstawy świadczenia pracy można podzielić na dwie grupy, tj. na zatrudnienie pracownicze oparte na przepisach prawa pracy oraz na tzw. zatrudnienie niepracownicze oparte na przepisach prawa cywilnego.

W zatrudnieniu pracowniczym wyróżniamy: umowę o pracę, powołanie, mianowanie, wybór oraz spółdzielczą umowę o pracę. Kodeks pracy wymienia następujące rodzaje umów o pracę: umowę na okres próbny, umowę na czas określony oraz umowę na czas nieokreślony. Na podstawie umów cywilnoprawnych praca najczęściej wykonywana jest na podstawie umowy zlecenia i umowy o dzieło.

Umowa o pracę

Zatrudnienie pracownicze polega na świadczeniu pracy na podstawie stosunku pracy. Do zatrudnienia tego stosujemy przepisy Kodeksu pracy oraz inne przepisy prawa pracy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania określonego rodzaju pracy na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę za wynagrodzeniem. Stosunek pracy tworzą dwie strony — pracodawca i pracownik. Pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Pracownikiem jest osoba fizyczna, która jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Pracownikami nie są więc osoby świadczące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, prowadzące działalność gospodarczą oraz wykonujące pracę nakładczą.

Cechą charakterystyczną stosunku pracy jest wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania pracodawcy, a także odpłatność wykonywanej pracy, wykonywanie pracy osobiście przez pracownika, powtarzalność czynności w określonych odcinkach czasowych, ponoszenie ryzyka związanego z prowadzoną działalnością przez pracodawcę oraz wykonywanie pracy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę.

Kierownictwo pracodawcy oznacza wykonywanie przez pracownika jego poleceń, pod warunkiem, że nie są one sprzeczne z umową i prawem. Pracownikowi za wykonaną pracę przysługuje wynagrodzenie. Pracownik nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia ani przenieść tego prawa na inną osobę. Obowiązek osobistego świadczenia pracy oznacza, że pracownik nie może powierzyć realizacji czynności, jakie wynikają z umowy o pracę, osobom trzecim. Pracodawca ponosi przy tym ryzyko techniczne (konsekwencje nieświadczenia pracy przez pracownika z przyczyn technicznych, np. przestój), ryzyko osobowe (konsekwencje błędów popełnianych przez pracownika), ryzyko gospodarcze

Dr Łukasz Sztych, zastępca okręgowego inspektora pracy w Olsztynie

(związane ze złą kondycją ekonomiczną przedsiębiorstwa) oraz ryzyko socjalne (polegające na ponoszeniu przez pracodawcę pewnych ciężarów socjalnych np. ZFŚS, wypłata świadczenia urlopowego). Przy zatrudnieniu w oparciu o umowę o pracę pracownik jest całkowicie podporządkowany pracodawcy co do sposobu, czasu i miejsca wykonywania pracy.

Umowy cywilnoprawne

Umowa zlecenia należy do umów cywilnoprawnych. Uregulowana jest nie w przepisach Kodeksu pracy, a w przepisach Kodeksu cywilnego. Umowę zlecenie zawierają zleceniodawca i zleceniobiorca. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W przypadku zawarcia takiej umowy strony łączy stosunek cywilnoprawny, przy czym zlecający i przyjmujący zlecenie są równoprawnymi podmiotami (brak podporządkowania). Ponadto przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej, jeżeli wynika to z umowy. Do tego rodzaju umowy nie mają zastosowania przepisy Kodeksu pracy, zleceniobiorcy przysługują tylko takie prawa, jakie bezpośrednio wynikają z treści umowy z zachowaniem przepisów Kodeksu cywilnego.

Nie nazwa, a warunki

Stosunek pracy i umowy cywilnoprawne to prawnie dopuszczalne formy świadczenia pracy. O rodzaju zawartej umowy, będącej podstawą świadczonej pracy, decydują strony. Jeżeli jednak praca ma być wykonywana w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, to zawarcie umowy cywilnoprawnej zamiast umowy o pracę stanowi naruszenie obowiązujących przepisów. O tym, czy w danym przypadku mamy do czynienia ze stosunkiem pracy, decyduje nie nazwa umowy zawartej między stronami, lecz warunki, w jakich faktycznie praca jest świadczona.

Źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie

e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

ZUS będzie wypłacał dofinansowanie pobytu w żłobku

Od 1 kwietnia można składać do ZUS drogą elektroniczną wniosek o dofinansowanie obniżenia opłaty za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna.

Aby skorzystać z dofinansowania, dziecko musi uczęszczać do żłobka lub klubu dziecięcego wpisanego do rejestru żłobków i klubów dziecięcych albo być pod opieką dziennego opiekuna wpisanego do wykazu dziennych opiekunów. Dziecko musi być wpisane do tego rejestru lub wykazu przez żłobek, klub dziecięcy lub dziennego opiekuna. W tym celu należy przekazać dane swoje i dziecka podmiotowi prowadzącemu placówkę, do której uczęszcza dziecko.

— Dofinansowanie pobytu w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna będzie przysługiwać na dziecko, na które ZUS nie przyznał rodzinnego kapitału opiekuńczego. Na dane dziecko, za ten sam okres, można otrzymać albo dofinansowanie, albo rodzinny kapitał opiekuńczy — mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Warmii i Mazurach.

Fot. Zbigniew Woźniak

Anna Ilukiewicz, rzecznik prasowy ZUS

I wyjaśnia: — Na dane dziecko, za ten sam okres, można otrzymać albo dofinansowanie, albo RKO, dlatego należy wybrać rodzaj wsparcia na drugie lub kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12 do 35 miesiąca, które uczęszcza do żłobka, klubu dziecięcego lub jest pod opieką dziennego opiekuna. Można korzystać z dofinansowania pobytu w żłobku na jedno dziecko i pobierać rodzinny kapitał opiekuńczy na inne dziecko w rodzinie.

Wniosek o dofinansowanie można będzie złożyć do ZUS tylko elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portal Emp@tia albo swój bank, jeśli uruchomi taką usługę.

Jaka jest wysokość dofinansowania?

Dofinansowanie wynosi maksymalnie 400 zł miesięcznie na dziecko, ale nie więcej niż wysokość opłaty, jaką ponosimy za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna. Opłata to miesięczna kwota, jaką płacimy już po uwzględnieniu zniżek, dotacji z budżetu gminy lub środków unijnych. Do opłaty nie wliczamy opłaty za wyżywienie. ZUS przekaże dofinansowanie do 20 dnia każdego miesiąca za poprzedni miesiąc na rachunek bankowy podmiotu prowadzącego żłobek, klub dziecięcy, zatrudniającego dziennego opiekuna lub na rachunek bankowy dziennego opiekuna, który prowadzi własną działalność. Więcej informacji o dofinansowaniu pobytu w żłobku oraz zasadach wnioskowania znaleźć można na stronie internetowej ZUS oraz uzyskać w placówkach Zakładu — przekazuje Anna Ilukiewicz.

źródło: ZUS

eprasa.pl 325c41de69

Oszuści wyłudzają pieniądze od firm

Przestępcy znaleźli w ostatnich miesiącach nowy sposób na okradanie firm. Metoda na Urząd Patentowy polega na wysyłaniu pism potwierdzających prawo do ochrony zgłaszanego znaku towarowego wraz z numerem konta, na które należy przelać pieniądze tytułem opłat urzędowych.

Fot. Newseria.pl

Joanna Matczuk: Ofiara, dowiaduje się, że została oszukana dopiero w momencie, kiedy dostanie już właściwą decyzję z Urzędu Patentowego

Fałszywe pisma do złudzenia przypominają te prawdziwe, a z oszustwem zetknęło się już co najmniej kilkaset firm. Dlatego Urząd Patentowy RP i eksperci apelują o ostrożność i staranną weryfikację otrzymywanej korespondencji.

– Oszustwa związane z procesem rejestracji znaków towarowych faktycznie się zdarzają. W ostatnich miesiącach – szczególnie na przełomie tego i ubiegłego roku – mieliśmy do czynienia z falą takich oszustw mających na celu wyłudzenie środków finansowych – mówi Joanna Matczuk, adwokat i rzecznik patentowy z Kancelarii IP Boutique.

Proceder wyłudzania środków finansowych od firm, które rejestrują swoje znaki towarowe w Urzędzie Patentowym RP, trwa już od kilku lat, ale w ubiegłym roku odnotowano jego natężenie. Do Urzędu zgłoszono 227 takich incydentów, w tym roku tylko do początku lutego było ich już 153.

– Proceder polega na tym, że osoba zgłaszająca swój znak towarowy do ochrony otrzymuje decyzję, z której wynika, że to prawo uzyskała i jest w związku z tym zobowiązana do uiszczenia konkretnej kwoty tytułem opłat urzędowych. Takie fałszywe pismo zawiera numer konta do wpłat – mówi Joanna Matczuk.

Pisma rozsyłane do przedsiębiorców, w których przestępcy podszywają się pod Urząd Patentowy RP, do złudzenia przypominają autentyczne – zawierają nawet podstawę prawną i znak wodny – i niejednokrotnie są w nich zawarte prawdziwe informacje dotyczące własności zgłaszanej do ochrony albo dane pracowników faktycznie zatrudnionych w UPRP.

– Dane adresowe podmiotów zgłaszających znaki towarowe są niejawne – Urząd ich nie publikuje, prowadzący proceder wyłudzeń pozyskują dane we własnym zakresie, posługując się nazwami podmiotów zgłaszających i prawdopodobnie wyszukują dane w powszechnie dostępnych bazach danych gospodarczych – podkreśla rzecznik UPRP Adam Taukert.

Znajduje się na nich także informacja o konieczności przelania pieniędzy tytułem opłat urzędowych.

To, co powinno firmom dać do myślenia, to kwota podana w euro. Okazuje się także, że rachunek, na jaki trzeba przelać pieniądze, często zarejestrowany jest w banku w Niemczech.

– Osoba, która przeleje na nie środki, dowiaduje się, że została oszukana dopiero w momencie, kiedy dostanie już właściwą decyzję z Urzędu Patentowego – mówi Joanna Matczuk. – Te pisma są bardzo podobne do decyzji wydawanych przez Urząd Patentowy, zawierają np. odniesienie do przepisów prawa. Dla nas, pełnomocników, odróżnienie takiej decyzji nie stanowi większego problemu, ponieważ często pojawiają się błędy w przywołanym paragrafie albo kwota nie zgadza się z tą, która wynika z przepisów prawa. Natomiast dla osoby, która zgłasza znak towarowy samodzielnie i nie jest z tym procesem zaznajomiona, odróżnienie ich może już sprawiać problemy.

Urząd Patentowy RP od miesięcy prowadzi wśród przedsiębiorców kampanię informacyjną dotyczącą tego procederu, zalecając daleko idącą ostrożność i wnikliwe sprawdzanie korespondencji urzędowej.

Urząd podkreśla, że posiada tylko jeden rachunek bankowy i pobiera opłaty wyłącznie w polskich złotych.

– Osoba bądź firma w trakcie procesu zgłoszeniowego powinna śledzić informacje, które są dostępne na stronie Urzędu Patentowego i przede wszystkim sprawdzać numery kont, które pojawiają się na oszukańczych decyzjach. Warto porównać je z tymi na stronie urzędu. Jeżeli cokolwiek wyda się podejrzane, warto zadzwonić do urzędu, dowiedzieć się, jaki jest status sprawy, i podwójnie zweryfikować otrzymany dokument, na podstawie którego należy uiścić opłatę – podkreśla adwokat i rzecznik patentowy z Kancelarii IP Boutique.

Konta podawane do wpłaty w fałszywych decyzjach we współpracy z bankami są blokowane niezwłocznie po otrzymaniu informacji o nowym koncie pojawiającym się w fałszywych decyzjach. Jak informuje rzecznik UPRP, w 2021 roku zostało złożonych pięć zawiadomień zbiorczych do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście, które były na bieżąco uzupełniane. W tym roku złożono jedno takie zawiadomienie zbiorcze oraz kolejne jest przygotowywane do wysłania. Sprawy zgłoszone do prokuratury są w toku postępowania, ale nie odbyło się jeszcze postępowanie sądowe. Ani w tym, ani w ubiegłym roku nie wykryto żadnego sprawcy. Nie umorzono także żadnego postępowania, jedno zawieszono.

Źródło: Newseria

Nowe tablice GUS korzystne dla przyszłych emerytów

Najnowsza tablica trwania życia pozwala obliczyć emeryturę osoby w wieku 60 lat wyższą o 3,7 proc., a osoby w wieku 65 lat – o 4,1 proc. niż na podstawie poprzedniej tablicy.

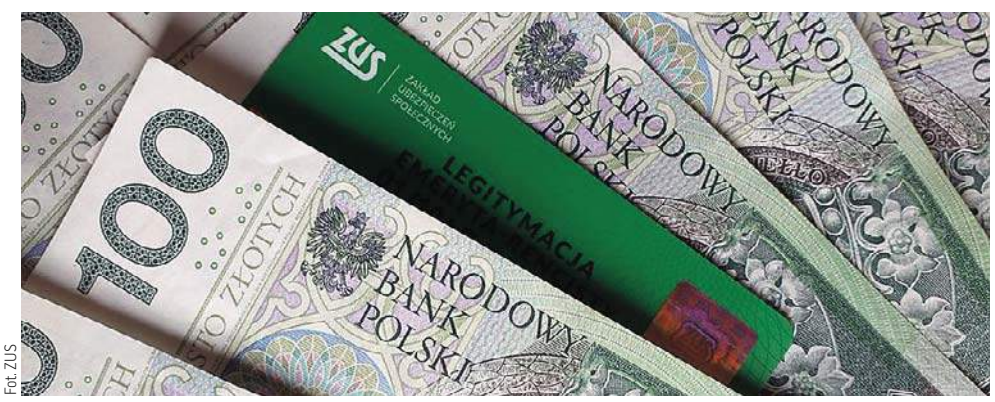

Fot. ZUS

Główny Urząd Statystyczny ogłosił nową tablicę średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn. Na podstawie zawartych w niej danych ZUS oblicza wysokość emerytury osobom, które osiągnęły wiek emerytalny i złożyły wniosek o świadczenie.

W ubiegłym roku odnotowano 519 tys. zgonów, czyli o 33 tys. więcej niż w 2020 r. oraz o 111 tys. więcej niż w 2019 r. W rezultacie po raz drugi z rzędu nastąpił spadek średniego dalszego trwania życia we wszystkich przedziałach wiekowych.

– Aby obliczyć wysokość świadczenia, należy podzielić kwotę składek zgromadzonych na koncie w ZUS przez przeciętne dalsze trwanie życia. W tablicy jest ono wyrażone w miesiącach. Im większy licznik oraz mniejszy mianownik tego matematycznego działania, tym jego wynik, czyli wysokość emerytury, będzie wyższy – wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska prezes ZUS.

– Najnowsza tablica trwania życia pozwala obliczyć emeryturę osoby w wieku 60 lat wyższą o 3,7 proc., a osoby w wieku 65 lat – o 4,1 proc. niż na podstawie poprzedniej tablicy. Dla przykładu 60-latka z kapitałem 500 tys. zł otrzyma emeryturę w kwocie 2092,51 zł, czyli większą o 74,36 zł. Z kolei 65-latek z kapitałem 500 tys. zł uzyska emeryturę w kwocie 2548,42 zł, czyli większą o 101,04 zł – wylicza szefowa ZUS.

A Anna Ilukiewicz regionalny rzecznik prasowy ZUS na Warmii i Mazurach dodaje: – Osoby, które osiągną wiek emerytalny między kwietniem br. a marcem przyszłego roku, nie muszą spieszyć się z przejściem na emeryturę, aby skorzystać z tegorocznej tablicy. Przyznając emeryturę, ZUS zawsze sprawdza, czy dla zainteresowanego korzystniejsze jest przyjęcie do obliczeń danych z tablicy trwania życia, która obowiązuje w momencie złożenia wniosku o emeryturę, czy ukończenia wieku emerytalnego.

Nie wszyscy mogą skorzystać z nowych tablic GUS. Przeliczenie emerytury jest możliwe w ściśle określonych sytuacjach, na przykład, gdy emeryt po przyznaniu świadczenia pracuje i odprowadza składki emerytalne. Raz na rok lub po ustaniu zatrudnienia może je sobie doliczyć do świadczenia. Nowa tablica zostanie wykorzystana wyłącznie w odniesieniu do dodatkowych, a nie wszystkich składek. Jednak co do zasady, nowe tablice nie dotyczą osób, które już przeszły na emeryturę.

źródło: ZUS

eprasa.pl 325c41de69

Krzyżówka klasyczna z hasłem

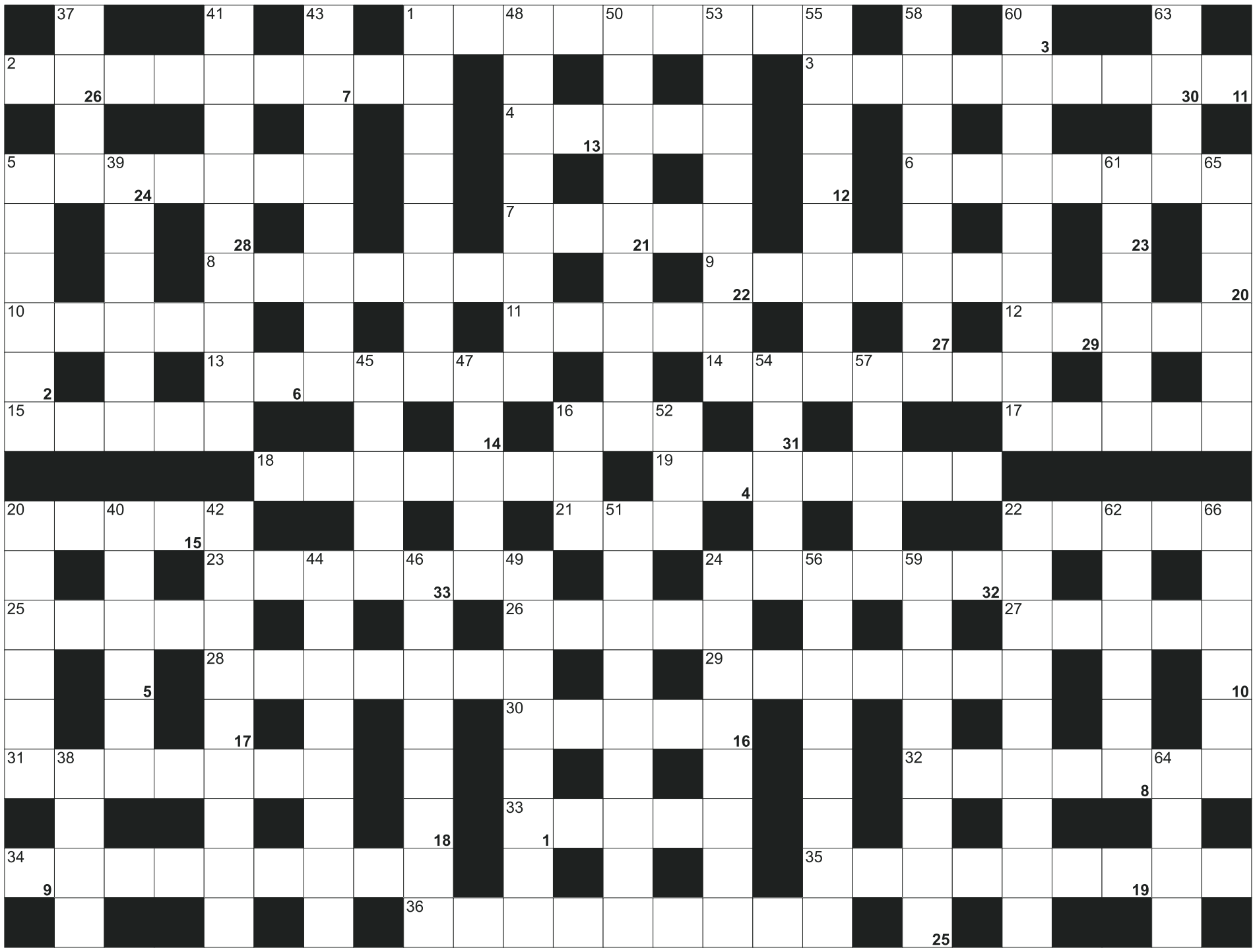

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

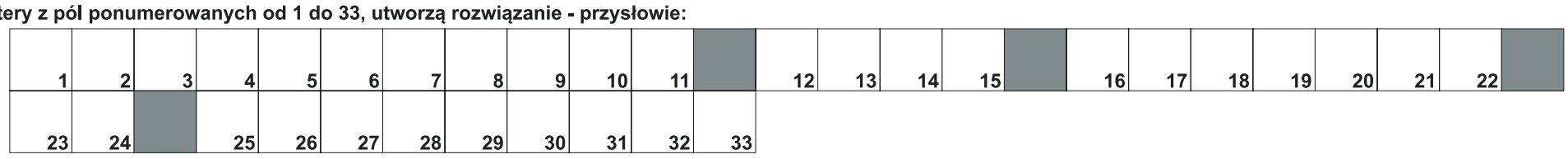

POZIOMO: 1) dozownik; 2) samolot bez napędu; 3) dystans; 4) znak obniżający wysokość dźwięku o pół tonu; 5) przysposobienie dziecka; 6) patron strażaków; 7) przedmiot inaczej; 8) tytułowa bohaterka powieści Prusa; 9) ósmy najwyższy na Ziemi; 10) ma ciemną cerę; 11) waluta Nigerii; 12) nie damski; 13) instrument klarnecistki; 14) trzeci największy atol Wysp Gilberta; 15) rządzona przez biskupa; 16) pierwiastek Ba; 17) bohaterka "Sklepów cynamonowych"; 18) ozdobna grządka kwiatowa; 19) lebiodka pospolita; 20) jedna z połówek statku; 21) Hanks, aktor "Forrest Gump"; 22) cierń; 23) Ładysz, śpiewak operowy; 24) zimnica, febra; 25) szachowy pat; 26) uprzywilejowana grupa społeczna; 27) Sierra ..., kraj w Afryce; 28) stolica hrabstwa Alameda w USA; 29) dostojni obywatele miasta; 30) pionowa ściana grani; 31) pod choinką; 32) domowa chłodziarka; 33) drewniana indiańska łódka; 34) szef oddziału szpitala; 35) przeciwieństwo emigracji; 36) nauka o rozbiorze pojęć i myśli

PIONOWO: 1) gaz do spawania; 5) człowiek słaby fizycznie; 16) w ręku woźnicy; 20) cukrowe lub ćwikłowe; 22) gregoriański lub juliański; 24) zakończenie rękawów koszuli; 37) z premierem na czele; 38) np. Nosal; 39) najwyższy szczyt Południowego Tyrolu; 40) drążek sterowy na łodzi; 41) na szyi psa; 42) uczeń po maturze; 43) grobowiec Faraona; 44) rukola inaczej; 45) czerwonawy kamień szlachetny; 46) kłótnia, zajście; 47) kwas plus alkohol; 48) pracownik laboratoryjny; 49) jedna z metod rozumowania; 50) budynek przy rynku; 51) nianie; 52) cygan; 53) przedmiot przynoszący szczęście; 54) szkolny stopień; 55) mieszka w Rosji; 56) morska lub uliczna; 57) trzecie co do wielkości miasto Japonii; 58) kraina z "Podróży Guliwera"; 59) autor "Gargantui i Pantagruela"; 60) kolekcjonowanie żetonów; 61) opera autorstwa Riccardo Broschi; 62) Archipowicz, pierwszy w otwartej przestrzeni kosmicznej; 63) mała Joanna; 64) marynarskie łoże; 65) nisko położony teren; 66) zajmuje się obróbką drewna

SUDOKU

	3		7				1	
9			3	4			5	
	5	6					8	
		8		7	9			
		5		3	1	2	7	
	7	4	5			3	9	
	4	7						
	2		1	9				5
5						1		

163

	3	2	9	6	7			8
9		8				3	2	
7		1	2					
		5		7				
	1	9	3	5		7		2
4				9	2	8	5	3
				4				
		7				6	3	
1	8							9

164

8		6				4		
1	9		3	6		8		
	7	4	5			6		
9		7		5	8			6
	5	3	9					
6		8	4	3	2			
5		1						3
7							9	
		9		4	5	7	8	

165

eprasa.pl 325c41de69

4 KWIETNIA

Wymiana kwiatów w bibliotece wojewódzkiej

Olsztyn

W ramach plantcrossingu Wojewódzka Biblioteka Publiczna zachęca swoich użytkowników do przynoszenia i wymiany szczepek roślin 4 kwietnia.

Miejsce: czytelnia czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, Olsztyn. Wstęp wolny

5 KWIETNIA

Cykl galeria jednej sylwetki

Olsztyn

W cyklu prezentującym osoby ze świata kultury z naszego regionu gościem będzie Karol Fryta – dziennikarz, reportażysta i podróżnik. Spotkanie poprowadzi Katarzyna Guzewicz.

Czytelnia Czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 15.30.

5 KWIETNIA

Spichlerz dobrych mocy dla uchodźców z Ukrainy

Olsztyn

Амбар добрих дій для біженців з України
Запрошуємо українську молодь, дітей та дорослих.
MOK Olsztyn dorosłych, młodzież i dzieci.
Запрошуємо: 5, 7, 12, 14, 19, 21, 26, 28 квітня о 10:00-18:00
Адреса: Спіхлеж МОК, вул. Піастовська 13
Номер +48 608433037

Spotkania odbędą się 5, 7, 12, 14, 19, 21, 26, 28 kwietnia w godz. 10:00-18.00 w Spichlerzu MOK, ul. Piastowska 13. Telefon: 608433037

5 KWIETNIA

Jezioro Łabędzie w wykonaniu Polskiego Baletu Królewskiego

Olsztyn

Sala koncertowa Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Polski Balet Królewski jest jednym z najmłodszych i jednym z najlepszych zespołów baletowych w Europie. U podstaw tworzenia Polskiego Baletu Królewskiego legła myśl, o próbie zebrania najlepszych polskich, zachodnio i południowoeuropejskich tancerzy w jeden zespół, który będzie odzwierciedleniem najlepszych tradycji tańca klasycznego, jak również poszukiwania oryginalnych i nowoczesnych środków artystycznej ekspresji.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 20. Wstęp płatny

5 KWIETNIA

Grzegorz Dolniak stand-up

Olsztyn

Najnowszy program Grzegorza Dolniaka, który pokaże, jak żyć spokojnie i być wypoczętym człowiekiem. Grzegorz akurat nie ma pojęcia jak to zrobić, dlatego właśnie się wypowie. Z charakterystyczną sceniczną ekspresją i obserwacjami punktującymi absurdy dnia codziennego zdemaskuje przeszkody stojące na drodze do prawdziwego spokoju ducha. Zabierze Was w podróż po meandrach niełatwej sztuki relaksu, w której jak zawsze zobaczycie swoje odbicie.

Stand-up rozpocznie się o godz. 20 w Galerii Sowa (ul. Zamkowa 2).
Wstęp płatny

6-30 KWIETNIA

20 lat w kolorze blue

Olsztyn

Wystawa prac malarskich i rękodzielniczych pt. „20 lat w kolorze blue" z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu oraz 20-lecia Zespołu Placówek Edukacyjnych. Wystawę można obejrzeć w galerii Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33 w Olsztynie.

Wstęp wolny

6 KWIETNIA

Prezentacja projektu multimedialnego „Tajna misja Mazurów"

Olsztyn

Archiwum Państwowe w Olsztynie oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze" zapraszają na prezentację projektu multimedialnego „Tajna misja Mazurów".

Prezentacja, której autorem jest olsztyński dziennikarz Sławomir Ostrowski, jest pierwszym multimedialnym projektem poświęconym tajnej wyprawie Mazurów na konferencję pokojową w Paryżu w 1919 r.

W projekcie wykorzystano dźwiękowe relacje świadków historii – przede wszystkim opowieść Józefa Zapatki, który jako jedyny z delegatów przeżył II wojnę światową i zmarł w zapomnieniu na Kujawach w 1978 r. – a ponadto materiały pochodzące z archiwum rodzinnego Urszuli Kotowski, wnuczki jednego z delegatów paryskiej wyprawy.

Spotkanie odbędzie się w siedzibie Archiwum Państwowego w Olsztynie przy ul. Partyzantów 18 w środę 6 kwietnia o godz. 12. Wstęp wolny.

7 KWIETNIA

Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki

Olsztyn

Dyskusyjny Klub Książki rozmawia o książkach: Bronki Nowickiej „Nakarmić kamień" oraz Agnieszki Osieckiej „Listy na wyczerpanym papierze". Spotkanie poprowadzi Izabela Frąckowiak.

Pokój z widokiem (II piętro), Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 17.00. Wstęp wolny

7 KWIETNIA

Kinga Rataj z zespołem Meu Fado

Olsztyn

MOK zaprasza na koncert Kingi Rataj z zespołem Meu Fado 7 kwietnia o godz. 19.00 w kościele kościele ewangelicko-augsburskim. Artystka z zespołem zaprezentuje magiczne, przepełnione melancholią brzmienia muzyki fado.

Muzyka fado jest pełna nostalgii i tęsknoty, ale także radości życia, energii, miłości. Fascynacja artystki muzyką fado, językiem i kulturą Półwyspu Iberyjskiego zaowocowała powstaniem koncertu, w którym klasyka fado miesza się z jazzem, tango i flamenco.

Kinga Rataj jest laureatką Festiwalu Piosenki Artystycznej w Rybniku, Festiwalu Twórczości Marka Grechuty „Korowód", dwukrotnie zwyciężyła w legendarnym konkursie „Śpiewać każdy może" w krakowskiej Rotundzie. W fado prezentuje takie opanowanie języka portugalskiego, że jest brana za rodowitą Portugalkę. Piotr Domagała – gitarzysta jazzowy. Oleg Dyyak – multiinstrumentalista, grający na akordeonie, duduku, klarnecie i instrumentach perkusyjnych.

Wstęp płatny 20 zł

7 KWIETNIA

Damian LANGE / solo act / Rymologikon

Olsztyn

Browar Warmia zaprasza na akustyczny solowy występ Damiana Lange, znanego jako wokalistę i muzyka zespołów TRANSSEXDISCO i ROMANTYCY LEKKICH OBYCZAJÓW. Tym razem sam na scenie przy pomocy gitary i śpiewu zaprezentuje autorskie piosenki niezwiązane ze swoimi zespołami, chodź nie zabraknie też akustycznych wersji wybranych numerów TSD czy RLO.

Wydarzenie odbędzie się w Browarze Warmia (ul. Nowowiejska 15) o godz. 19. Wstęp płatny

7 KWIETNIA - 10 KWIETNIA

Jarmark Wielkanocny

Olsztyn

W dniach 7-10 kwietnia w Kuźni Społecznej w Olsztynie zaprezentują się wystawcy z całej Polski. Wśród stoisk będzie można znaleźć regionalnych rzemieślników i rękodzielników czy góralskie oscypki. Dla dzieci przygotowano wielkanocne warsztaty kulinarne.

W sobotę (8 kwietnia) zaplanowano Pierwsze Mistrzostwa Olsztyna w Kapsle. A w niedzielę (10 kwietnia) odbędzie się gra miejska Szukanie króliczka wielkanocnego.

Wydarzenia odbędą się w godzinach 12-21 w Kuźni Społecznej w Olsztynie, ul. Marka Kotańskiego 1. Wstęp wolny

8 KWIETNIA

Requiem Mozarta

Olsztyn

Koncert w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Piotr Sułkowski – dyrygent. Chóry olsztyńskie, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Program: Wolfgang Amadeus Mozart – Requiem d-moll KV 626.

Sala koncertowa Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, godz. 19.00. Wstęp płatny

8 KWIETNIA

Dni Frankofonii i Kultury Francuskiej

Olsztyn

Centrum Polsko-Francuskie w Olsztynie organizuje 26. Dni Frankofonii i Kultury Francuskiej.

Finałowe wydarzenie — spotkanie na żywo z muzyką bretońską koncert "Królowie karo", w wykonaniu Jeana-Luca Thomasa i Gaba Faure'a odbędzie się 8 kwietnia, godz. 18.00 w Centrum Dialogu Międzykulturowego Dom Mendelsohna w Olsztynie, ul. Zyndrama z Maszkowic.

Wstęp wolny

8 KWIETNIA

Projekt edukacyjno-artystyczny pt. „Siuda Baba i margučiai, czyli polsko-litewskie kolędowanie wielkanocne"

Projekt jest skierowany do seniorów, a jego wykonawcami będą studenci edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej Wydziału Sztuki UWM w Olsztynie: Magdalena Giłowejno, Kornelia Kobylańska, Weronika Perlik, Paulina Szczech, Gabriel i Norbert Kościeniewicz oraz Sebastian Kazakovskis. Opiekę merytoryczną zapewni mgr Ewa Zuba.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 11.00. Wstęp wolny

9 KWIETNIA

Larp świętej pamięci

Olsztyn

MOK Olsztyn oraz Horyzonty Fantastyki zapraszają wszystkich, którzy chcą przenieść się w czasie i na chwilę stać się kimś innym, do udziału w grze fabularnej będącej spektaklem improwizowanym na żywo.

LARP „Świętej pamięci" to alternatywna wersja zdarzeń w Kamienicy Naujacka z domieszką fantastyki i horroru. Oto początek historii...

Dnia drugiego września 1912 roku straszne nieszczęście spadło na rodzinę szanowanego przedsiębiorcy, pana Otto Naujacka. W wieku lat 19 odeszła bowiem córka jego, Adelaida. Jednakowoż dnia 5 września 1912 roku miasto obiegła wieść,

eprasa.pl 325c41de69

że pan Otto konsolację po zmarłej wyprawia w sobotę najbliższą i zaprasza na wspólne wspominanie i poczęstunek...

Zapisy do 5.04. Wydarzenie odbędzie się między 10:00 a 18:00 w kamienicy Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp dla osób wcześniej zarejestrowanych

10 KWIETNIA

Piosenki Ewy Demarczyk zaśpiewa Justyna Cwalińska

Olsztyn

Recital „Czerń" to koncert upamiętniający wybitną polską artystkę — Ewę Demarczyk. Podczas koncertu będzie można usłyszeć piosenki z repertuaru „Czarnego Anioła" w interpretacji wokalnej Justyny Cwalińskiej przy akompaniamencie Mateusza Cwalińskiego, przeplatane fragmentami wypowiedzi przybliżającymi postać artystki.

Fot. archiwum prywatne

Wokalistka Justyna Cwalińska

Galeria Usługa Jazz Bar (Stare Miasto 2) w Olsztynie, 10 kwietnia godz. 18:00. Wstęp płatny 40 zł

10 KWIETNIA

W katedrze — Requiem Mozarta

Olsztyn

Koncert w olsztyńskiej katedrze. Piotr Sułkowski – dyrygent. Chóry olsztyńskie, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Program: Wolfgang Amadeus Mozart – Requiem d-moll KV 626.

Bazylika Katedralna św. Jakuba w Olsztynie, niedziela 10 kwietnia godz. 20:00. Wstęp bezpłatny

11 KWIETNIA

Spotkanie autorskie z Markiem Barańskim

Olsztyn

Spotkanie, które wiąże się z promocją książki poetyckiej „Kameruję – podróżuję i inne wiersze", poprowadzi Joanna Wilengowska.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, 11 kwietnia, godz. 18.00. Wstęp wolny

DO 14 KWIETNIA

Pokonkursowa wystawa XIII edycji fotokonkursu „Warmińskie Klimaty 2021"

Olsztyn

W galerii Stary Ratusz (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie) można oglądać fotograficzną wystawę „Warmińskie Klimaty 2021", Ekspozycja zdjęć do 14 kwietnia.

Wstęp bezpłatny

14 KWIETNIA

Wernisaż wystawy fotografii członków Okręgu Warmińsko-Mazurskiego Związku Polskich Fotografów Przyrody „Docenić przyrodę"

Olsztyn

Wystawę można obejrzeć od 14 do 28 kwietnia.

Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 17.00. Wstęp wolny

KWIECIEŃ

Wystawa Marty Wyczółkowskiej: W czterech ścianach

Olsztyn

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na wystawę malarstwa Marty Wyczółkowskiej „W czterech ścianach", która można obejrzeć w Galerii Amfilada w Kamienicy Naujacka przy ul. Dąbrowszczaków 3 w godz. 8-17.

KWIECIEŃ

Wystawa: Jolanta Rejs „Die Liebe höret nimmer auf!" – „Miłość nigdy nie ustaje!"

Olsztyn

Prace będzie można oglądać w sali kameralnej galerii przy al. Piłsudskiego 38 w Olsztynie.

KWIECIEŃ

Wystawa makrofotografii Doroty Grochowskiej

Olsztyn

W galerii Bakałarz (Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna, ul. N. Żarskiej 2) można obejrzeć wystawę makrofotografii Doroty Grochowskiej „Świat, w którym bywam". Dorota Grochowska – z urodzenia warszawianka, od dziesięciu lat mieszka w Olsztynie, gdzie – jak twierdzi – wszystko się zaczęło. Jej przygoda z fotografią trwa już wiele lat, a pasja i talent zaowocowały ekspozycjami, do tworzenia których artystka została zaproszona: Międzynarodową Wystawą w Galerii w Ostrowie Wielkopolskim (2017), ekspozycją w siedzibie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Holandii (2020), Wystawą na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego (2021). Ekspozycja w olsztyńskiej galerii Bakałarz jest kolejnym istotnym twórczym przedsięwzięciem autorki.

Wystawę można zwiedzać do końca kwietnia (poniedziałek-piątek w godzinach 14.30-18.00, w soboty: 9.00-15.00).

DO 30 KWIETNIA

Konkurs recytatorski „Na znojną walkę"

Delegatura IPN w Olsztynie zachęca do wzięcia udziału w konkursie recytatorskim twórczości żołnierzy wyklętych pt. „Na znojną walkę".

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i studentów woj. warmińsko-mazurskiego.

Zadaniem uczestników konkursu będzie przygotowanie jednego wiersza autorstwa żołnierzy wyklętych spośród zaproponowanych przez organizatora. Nagranie (recytację utworu) należy przesłać na płycie CD/DVD wraz z wypełnionym załącznikiem w formie papierowej na adres: IPN-KŚZpNP Delegatura w Olsztynie, ul. Jagiellońska 46, 10-273 Olsztyn.

Laureaci otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Będą mogli również zaprezentować swoją recytację utworu na antenie Polskiego Radia Olsztyn.

Termin nadsyłania nagrań wraz z załącznikiem: 30 kwietnia.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

DIUNA / napisy: 18:00; MORBIUS / napisy: 14:30, 18:30, 19:30, 21:00, 22:00; MORBIUS / dubbing: 11:00, 12:00, 16:00, 17:00; ZAGINIONE MIASTO ZAGINIONE MIASTO / napisy: 13:10, 15:00, 17:40, 20:45, 21:40; BELLE / familijny / od 10 lat / napisy: 16:20, 19:00; BELLE / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:20; ЩОСЬ НЕ ТАК З ПОНОМ: 12:30; MARZEC ,68: 15:10, 19:10; ZAJĄC MAX: Misja Pisanka / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:45, 12:45, 14:45, 16:45; BATMAN / napisy: 20:15 TO NIE WYPANDA / familijny / od 7 lat / dubbing: 11:30, 14:00, 16:30, 18:15; ZA DUŻY NA BAJKI / familijny / od 7 lat: 10:30, 13:30, 15:45, 18:45; AMBULANS / napisy: 21:10; INNI LUDZIE: 21:50 SING 2 / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:00; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / napisy: 21:20; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / dubbing: 12:20; UPS 2: Bunt na arce / familijny / od 6 lat / dubbing: 14:10

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIŁAKOWA

ogłasza II przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miłakowo

Opis nieruchomości	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	Wadium	Termin przetargu
Udział 1/4 w działce zabudowanej budynkiem gospodarczym, o numerze 127/2, położonej w Rojach, gmina Miłakowo	EL2O/00014753/4	**9000,00 zł**	**1000,00 zł**	**05.05.2022 r. godz. 11.00**

Uwagi: przetarg ograniczony został do właścicieli działki nr 127/1, o. Roje, gmina Miłakowo.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej powyżej w kasie Urzędu Miejskiego w Miłakowie lub na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Miłakowie w WBS o. Miłakowo, nr **27 8857 1038 3001 0000 0202 0004**, w terminie **do dnia 27.04.2022 r.**

Pełna treść ogłoszeń o przetargach dostępna jest na stronie internetowej **http://bip.milakowo.eu** oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miłakowie.

Bliższe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Miłakowie, w pok. nr 10 oraz pod nr. tel. 89 757 83 46 lub 89 757 83 35.

95322opb1-A -P

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIŁAKOWA

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miłakowo

Lp.	Opis nieruchomości	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	Wadium	Termin przetargu
1.	Lokal mieszkalny nr 2 w budynku mieszkalnym nr 1 w Gudnikach, gmina Miłakowo	EL2O/00021213/9	**49 900,00 zł**	**5 000,00 zł**	**05.05.2022 r. godz. 10.00**
2.	Udział 261/1000 w działce zabudowanej budynkami gospodarczymi, o numerze 275/2, położonej w Gudnikach, gmina Miłakowo	EL2O/00021215/3			

Uwagi: w związku z faktem, że nieruchomość oznaczona numerem działki 275/2 wykorzystywana jest do obsługi budynku mieszkalnego Gudniki 1, sprzedaż wyżej opisanych nieruchomości nastąpi łącznie na rzecz jednego podmiotu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej powyżej w kasie Urzędu Miejskiego w Miłakowie lub na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Miłakowie w WBS o. Miłakowo, nr **27 8857 1038 3001 0000 0202 0004** w terminie do dnia 29.04.2022 r.

Pełna treść ogłoszeń o przetargach dostępna jest na stronie internetowej **http://bip.milakowo.eu** oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miłakowie.

Bliższe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Miłakowie, w pok. nr 10 oraz pod nr. tel. 89 757 83 46 lub 89 757 83 35.

95322opb1-B -P

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIŁAKOWA

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miłakowo

Opis nieruchomości	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	Wadium	Termin przetargu
Działka niezabudowana o nr. 275/73 i pow. 1800,00 m², położona w Gudnikach, gmina Miłakowo	EL2O/00026711/5	**6000,00 zł**	**1000,00 zł**	**05.05.2022 r. godz. 12.00**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej powyżej w kasie Urzędu Miejskiego w Miłakowie lub na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Miłakowie w WBS o. Miłakowo, nr **27 8857 1038 3001 0000 0202 0004**, w terminie do dnia 29.04.2022 r.

Pełna treść ogłoszeń o przetargach dostępna jest na stronie internetowej **http://bip.milakowo.eu** oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miłakowie.

Bliższe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Miłakowie, w pok. nr 10 oraz pod nr. tel. 89 757 83 46 lub 89 757 83 35.

95322opb1-C -P

eprasa.pl 325c41de69

W OBIEKTYWIE CZYTELNIKÓW

Lasek na olsztyńskim Pieczewie
Andrzej Kondratowicz

Molo nad jeziorem Bartąg
Izabela Piędzia

Jezioro Ukiel
Justyna Opalińska

Dzień Dobry
ih

ZACHĘCAMY DO NADSYŁANIA ZDJĘĆ MIEJSC, W KTÓRYCH MIESZKACIE. AUTORZY FOTOGRAFII, KTÓRE OPUBLIKUJEMY W GAZECIE, OTRZYMAJĄ OD NAS BEZPŁATNY 6-MIESIĘCZNY DOSTĘP DO NASZEGO E-WYDANIA.
DZISIAJ PREZENTUJEMY KILKA ZDJĘĆ, KTÓRE NIEDAWNO OTRZYMALIŚMY.
FOTOGRAFIE WYSYŁAJCIE NA ADRES: REDAKCJA@GAZETAOLSZTYŃSKA.PL.
PROSIMY O INFORMACJĘ, CO JEST NA ZDJĘCIU I JAK JE PODPISAĆ (AUTOR).

Spacer w Stegnie
Wioletta Szczypińska

Zachód słońca
Anna Szymczukiewicz

eprasa.pl 325c41de69

GO TV
#rzetelnaGO

POKAZUJEMY TO, CO NAPRAWDĘ WAŻNE!

1886 2022 136 LAT

SUBSKRYBUJ!
Gazeta Olsztyńska

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

BARMAN/KELNER od zaraz, 606-923-017 krys-stan@wp.pl

KIEROWCA C+E, 503-103-703

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

MURARZA, pracownika budowlanego, 501-481-210

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

WYKOŃCZENIÓWKA, 512-372-218

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

SZPACHLOWANIE, malowanie. 691-512-767

UKŁADANIE paneli, malowanie, szpachlowanie, 664-493-138

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
4722otbr-B-P

ROLNICTWO

produkty rolne

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne, tel.506-437-924

Szukasz klientów?
Wybierz nas!
Wybierz profesjonalistów

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl
380-mp-xxpo-7491b 3x8-P

eprasa.pl 325c41de69

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
4522opb1-A -P

6 kwietnia 2022 r. o godz. 12.00
w pierwszą rocznicę śmierci
naszej kochanej Żony, Mamy i Babci

ś. † p.

Anny Wasilewskiej

w bazylice konkatedralnej św. Jakuba
w Olsztynie zostanie odprawiona
msza święta w Jej intencji.

Zapraszamy
wszystkich Przyjaciół i Znajomych Ani,
którzy w tym dniu chcieliby uczcić Jej pamięć.

Mariusz Wasilewski
z dziećmi

96122opb1-A -C

Koleżance

Katarzynie Paszkowskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają Dyrektor i pracownicy
Wojskowego Biura Emerytalnego w Olsztynie

97822opb1-A -P

Koleżance

Annie Żołądek

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 29 im. Jana Liszewskiego
w Olsztynie

97322opb1-A -P

Panu

Mirosławowi Figurskiemu

najszczersze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Prezes Zarządu oraz Pracownicy
Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

97422opb1-A -P

Panu

Wiesławowi Łubińskiemu

Prezesowi Zarządu Związku Pracodawców
i Przedsiębiorców Warmii i Mazur

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Żony

składają
Rada Nadzorcza i Zarząd
Olsztyńskich Wodociągów

97722opb1-A -P

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 18 marca 2022 r. odszedł w wieku 90 lat

Sławomir Królikowski

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 7 kwietnia 2022 r.
o godz. 15.00 od spotkania przy głównej bramie
cmentarza komunalnego w Dywitach.
Ceremonia pochowania urny z Prochami do grobu
rodzinnego odbędzie się na cmentarzu w Dywitach.
Rodzina

95122opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 2 kwietnia 2022 r.
zmarł Nasz Kochany Brat i Stryjek

ś. † p.

Antoni Nowiński

Pułkownik Wojska Polskiego

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
6 kwietnia 2022 r. (środa) o godz. 13:30
mszą świętą pogrzebową
w Parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego.
Ceremonia pochowania odbędzie
się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

ark404 -C

Boże, po stokroć święty, mocny i uśmiechnięty...
dzisiaj, gdy mi tak smutno i duszno, i ciemno – uśmiechnij się nade mną.
Ks. Jan Twardowski

Łączymy się w smutku po stracie

Mamy

z Panią **Beatą Dąbrowską**

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Administracja i Pracownicy Obsługi
III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie

95622opb1-A -P

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ś. † p.

ppłk. **Adama Ogrodnika**

składają koledzy z Koła nr 15
Związku Żołnierzy Wojska Polskiego

96322opb1-A -P

Marylce Liberdzie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy z PSM Olsztyn

97622opb1-A -P

Doktor

Ewie Cieślak-Żerańskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Siostry

składają koleżanki z Kliniki Radioterapii

97522opb1-A -P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
1987
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

eprasa.pl 325c41de69

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ W 27. kolejce wysokie zwycięstwo w Łęcznej odniosła prowadząca w tabeli Pogoń. Punktów nie pogubiły także goniące lidera Lech i Raków. W Warszawie prawie 19 tysięcy kibiców obejrzało zwycięstwo Legii nad Lechią.

• Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Radomiak Radom 1:1 (Mešanović 55 - Tekijaški 21 s)
• Legia Warszawa - Lechia Gdańsk 2:1 (Wszołek 29, Pekhart 65 - Zwoliński 83)
• Stal Mielec - Cracovia 1:2 (Domański 90 k - Pestka 11, Hanca 33)
• Śląsk Wrocław - Lech Poznań 0:1 (Skóraś 48)
• Warta Poznań - Raków Częstochowa 0:2 (Ivanov 27 s, López 75)
• Górnik Łęczna - Pogoń Szczecin 0:4 (Fornalczyk 10, Grosicki 19, Zahovič 65, Żurawski 69)
• Jagiellonia Białystok - Zagłębie Lubin 2:1 (Trubeha 88, Gual 90 - Szysz 50)
• Wisła Kraków - Piast Gliwice 2:2 (Savić 31, Hugi 71 - Wilczek 51 k, 61)
• Wisła Płock - Górnik Zabrze (dzisiaj, g. 18, Canal+ Sport)

PO 27 KOLEJKACH

1. Pogoń	56	53:22
2. Raków	55	48:25
3. Lech	55	53:19
4. Lechia	43	40:31
5. Radomiak	42	34:27
6. Piast	38	35:31
7. Górnik Z.*	37	36:33
8. Wisła P.*	36	36:37
9. Cracovia	35	34:37
10. Legia	35	33:36
11. Stal	33	32:37
12. Jagiellonia	33	31:41
13. Warta	30	26:31
14. Śląsk	30	34:39
15. Zagłębie	28	28:48
16. Wisła K.	25	27:43
17. Bruk-Bet	24	28:47
18. Górnik Ł.	24	24:48

* mecz mniej

III LIGA\\\ Zniczowi nie udało się przełamać serii porażek, ale drużyna podniosła się po laniu z Pelikanem Łowicz. O porażce z rezerwami ŁKS zdecydowała słaba skuteczność podopiecznych trenera Ryszarda Borkowskiego.

• Znicz Biała Piska – ŁKS II Łódź 1:2 (0:1)
0:1 – Jurić (8), **0:2** – Romanowicz (56), **1:2** – Famulak (73)
ZNICZ: Radzikowski – Baiduk, Duchnowski, Mosakowski, Jońca (83 Pawluczuk), Gulbierz (60 Kalicki), Furman, Łapiński (60 Kuśnierz), Famulak, Fiedorowicz, Giełażyn

W piątkowej zapowiedzi III ligi redaktor Prima Aprilis popuścił nieco wodze fantazji, pisząc o Zniczu, jednak w rzeczywistości władze klubu z Białej Piskiej nie zdecydował się na stanowcze kroki po serii wyjazdowych porażek. W efekcie w meczu z łodzianami zespół po raz 111. w III lidze poprowadził trener Ryszard Borkowski, natomiast cenę za ubiegłotygodniową wysoką porażkę w Łowiczu miejscem w wyjściowym składzie zapłacili Jakub Kanclerz i Łukasz Kuśnierz, których zastąpili Adam Radzikowski oraz Jakub Mosakowski.
Spotkanie zaczęło się od mocnego uderzenia gości, którzy szybko wyszli na prowadzenie po główce Stipe Jurica. Bośniak, który po raz pierwszy w tym sezonie znalazł się w składzie rezerw, pokazał, że jest kandydatem do gry w I-ligowym zespole łódzkiego klubu. Z czasem Znicz zaczął jednak przejmować inicjatywę i szukać wyrównania. Momentami ŁKS bronił się bardzo rozpaczliwie – po strzałach Bartosza Giełażyna i Adriana Duchnowskiego piłkę z linii bramkowej wybijali obrońcy. Z uderzeniami Mariusza Łapińskiego i Mateusza Furmana radził sobie z kolei bramkarz Michał Kołba. W odpowiedzi ŁKS oddał groźny strzał, po którym na rzut rożny piłkę wybił Adam Radzikowski, a po chwili napastnik gości nie trafił w piłkę, będąc 3 metry od bramki!
W drugiej części przewaga Znicza była jeszcze większa, ale najpierw zwiększyła się także strata do rywali. ŁKS podwyższył prowadzenie po koronkowej sytuacji w 56. minucie. Starania miejscowych przyniosły skutek niespełna 20 minut później: na uderzenie zza pola karnego zdecydował się Mateusz Furman, po interwencji obrońcy piłka spadła pod nogi Macieja Famulaka, a napastnik bez namysłu huknął pod poprzeczkę. „Famul" mógł zostać bohaterem Znicza, ale w końcówce spotkania zmarnował piłkę meczową na wagę punktu, gdy z bliska uderzył wprost w bramkarza.
– Z przebiegu gry nie zasłużyliśmy na porażkę, ale dopóki nie będziemy wykorzystywać stwarzanych sytuacji, to wyniki tak będą wyglądać – mówi trener Ryszard Borkowski.
– Mam nadzieję, że moment przełamania nastąpi. Chłopcy swoim zaangażowaniem, pracą na treningach nie zasługują na miejsce w tabeli, na którym się znajdujemy. Czekamy na mecz, w którym strzelimy jedną bramkę więcej od przeciwnika i z podniesioną głową pójdziemy do przodu.

• Pozostałe wyniki 24. kolejki: Jagiellonia II Białystok – Błonianka Błonie 3:1, KS Kutno – Legionovia Legionowo 1:3; mecze przełożone: Lechia Tomaszów Maz. - GKS Wikielec, Ursus Warszawa – Unia Skierniewice, Świt Nowy Dwór Maz. – Polonia Warszawa, Sokół Aleksandrów Łódzki – Wissa Szczuczyn, Legia II Warszawa – Pelikan Łowicz, Pilica Białobrzegi – Broń Radom, pauzowały Mamry Giżycko.

III LIGA

1. Legionovia	23*	53	48:26
2. Polonia	21	44	42:17
3. Świt	22	43	40:21
4. Lechia	22	38	43:26
5. Legia II	20	36	49:26
6. Unia	22	36	37:30
7. ŁKS II	23	33	41:37
8. Broń	21	32	27:30
9. Błonianka	22	32	37:43
10. Kutno	23	31	30:34
11. Ursus	22	30	33:41
12. Jagiellonia II	23	28	44:42
13. Pilica	21	24	34:46
14. Pelikan	22	23	35:32
15. Mamry	**22**	**23**	**22:41**
16. Wikielec	**22**	**21**	**23:35**
17. Znicz	**23**	**21**	**25:48**
18. Sokół	22	18	23:32
19. Wissa	22	14	16:42

* liczba rozegranych meczów

FORBET IV LIGA\\\ Concordia odniosła kolejne zwycięstwo - tym razem podopieczni Krzysztofa Machińskiego wygrali w Mrągowie. Elbląski klub przegrywał do przerwy 0:1, jednak ostatecznie zdołał wywalczyć komplet punktów, a gola na wagę trzech punktów w 80. minucie strzelił Patryk Wieliczko. - Trudno się cieszyć po porażce, ale tak naprawdę, szczególnie w organizacji gry obronnej, był to chyba nasz najlepszy mecz w rundzie wiosennej - twierdzi Mariusz Niedziółka, trener Mrągowii. - Uważam, że na jeden punkt zasłużyliśmy. Nawet jednego punktu nie zdobył też Jeziorak, który doznał drugiej porażki na wiosnę i chyba już na dobre przestał się liczyć w walce o awans. Do największej niespodzianki doszło jednak w Ornecie, gdzie w derbach powiatu Błękitni pokonali Polonię Lidzbark Warmiński.
Smutek natomiast w Ełku, bo Mazur doznał trzeciej porażki z rzędu na wiosnę, a daleką podróż do Braniewa na długo zapamięta, bo Zatoka rozgromiła ełczan aż 6:1, tym samym rehabilitując się w oczach kibiców za dwie ostatnie wysokie porażki (2:6 z Polonią Lidzbark Warmiński i 0:4 z Granicą Kętrzyn).

• MKS Korsze - Błękitni Pasym 0:0

• Mrągowia Mrągowo - Concordia Elbląg 1:2 (1:0)
1:0 - Pietkiewicz (31), **1:1** - Joao Augusto (59), **1:2** - Wieliczko (80)

• Błękitni Orneta - Polonia Lidzbark Warmiński 2:1 (1:0)
1:0 - Zaborny (29), **2:0** - Kurywczak (53), **2:1** - Dziemidowicz (90)

• Zatoka Braniewo - Mazur Ełk 6:1 (3:0)
1:0, **2:0** - Mowczyn (13, 22), **3:0** - Szymanowski (25), **3:1** - Dzięgielewski (60), **4:1** - Rynkowski (65), **5:1** - Prochna (78), **6:1** - Rynkowski (82)

• Pisa Barczewo - Jeziorak Iława 2:1 (2:0)
1:0 - Nawrocki (6), **1:1** - Bartkowski (20), **2:1** - Nawrocki (88)

• Motor Lubawa - DKS Dobre Miasto 2:1 (1:0)
1:0 - Dąbkowski (32), **2:0** - Gajewski (60), 2:1 - Kowalski (90 k)

• Polonia Iłowo - Huragan Morąg 1:5 (1:2)
0:1 - Podgórski (17), **0:2** - Zaleski (23), **1:2** - Rynkowski (27), **1:3** - Stankiewicz (49), **1:4** - Podgórski (67), **1:5** - Kiełtyka (72)

• Olimpia II Elbląg - Granica Kętrzyn 2:2 (1:0)
1:0 - Branecki (2), **2:0** - Danowski (55), **2:1** - Strzelec (70), **2:2** - Bobrowski (87)

PO 19 KOLEJKACH

1. Concordia	45	44:12
2. Huragan	40	47:20
3. Granica	36	45:24
4. Jeziorak	35	40:19
5. Polonia L.	34	38:21
6. Mrągowia	33	42:26
7. Motor	30	29:26
8. Dobre Miasto	27	20:21
9. Pisa	26	27:29
10. Olimpia II	23	27:32
11. Polonia I.	22	32:43
12. Korsze	20	26:45
13. Zatoka	17	27:41
14. Błękitni O.	17	21:55
15. Mazur	15	28:53
16. Błękitni P.	14	22:48

KLASA OKRĘGOWA\\\ W 19. kolejce grupy 1 wysokie zwycięstwo w Jezioranach odniosła Victoria, natomiast w Ełku spore kłopoty miał lider z Gołdapi, bo zwycięską bramkę zdobył dopiero w doliczonym czasie. - Pokazaliśmy gołdapski charakter - ze śmiechem skomentował wygraną Michał Mościński, grający trener Rominty.

• MKS Jeziorany - Victoria Bartoszyce 0:5 (0:3)
0:1 - Włodarczyk (26), **0:2** - Gajkowski (30), **0:3** - Włodarczyk (40 k), **0:4** - Daszkiewicz (60), **0:5** - Welens (80)

• KS Wojciechy - Pojezierze Prostki 1:2 (0:1)
0:1 - Godlewski (8), **0:2** - Chyliński (72), **1:2** - Dawid Sófczyński (86)

• Orlęta Reszel - Żagiel Piecki 0:1 (0:0)
0:1 - Wachowski (87)

• Węgoria Węgorzewo - Czarni Olecko 1:1 (0:0)
0:1 - Kowalewski (48), **1:1** - Rutkowski (78)

• Wilczek Wilkowo - Śniardwy Orzysz 1:2 (0:0)
1:0 - Kropiewnicki (48 samobójcza), **1:1** - Żołądkiewicz (59), **1:2** - Adamiec (61)

• Rona 03 Ełk - Rominta Gołdap 3:4 (1:2)
1:0 - (20), 1:1 - Popławski (25), **1:2** - Mościński (40), **2:2** - (50), **2:3** - Litwiński (60), **3:3** - (80), **3:4** - Paszkowski (90+2)

• Tęcza Biskupiec - Łyna Sępopol 7:0 (2:0)

• Naki Olsztyn - Omulew Wielbark 3:1 (1:0)
1:0 - Goryński (35), **2:0** - Milewski (56), **3:0** - Polonis (70), **3:1** - Gut (71)

GRUPA 1

1. Rominta	52	60:22
2. Tęcza	52	84:18
3. Żagiel	40	53:36
4. Rona	33	41:36
5. Węgoria	32	42:41
6. Naki	29	47:45
7. Victoria	28	22:22
8. Śniardwy	28	32:29
9. Wilczek	25	42:43
10. Jeziorany	24	25:28
11. Orlęta	20	36:37
12. Czarni	19	27:42
13. Łyna	18	31:61
14. Pojezierze	15	24:65
15. Omulew	13	28:47
16. Wojciechy	7	25:47

W grupie 2 niespodziankę sprawiła Tęcza Miłomłyn, która w Olsztynku na boisku lidera osiągnęła bezbramkowy remis. Natomiast ósmej z rzędu (trzeciej na wiosnę) porażki doznały Ewingi. Drużyna z Zalewa uległa 1:3 Drwęcy, ale miała sporego pecha, bo Patryk Kochno dwukrotnie obił poprzeczkę. W zespole gospodarzy zagrał 41-letni trener Tomasz Wiercioch.
Warto odnotować trzecie z rzędu zwycięstwo Warmii Olsztyn, która Kormorana Zwierzewo odesłała z bagażem aż ośmiu bramek.

• Ewingi Zalewo - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 1:3 (1:2)
1:0 - Bykowski (15 k), **1:1** - Świderski (30), **1:2** - Musiakowski (42), **1:3** - Świniarski (78)

• Olimpia Olsztynek - Tęcza Miłomłyn 0:0

• Warmia Olsztyn - Kormoran Zwierzewo 8:1 (4:0)
1:0 - Shinonaga (2 k), **2:0** - Śniadach (23), **3:0** - Dmochowski (38), **4:0** - Śniadach (42), **5:0** - Hioki (66), **6:0** - Filipek (68), **6:1** - T. Śnieżawski (71), **7:1** - Dmochowski (72), **8:1** - Shinonaga (81)

• Radomniak Radomno - Delfin Rybno 1:5 (1:2)
0:1 - Świniarski (21), **0:2** - Rozentalski (31), **1:2** - Gajkowski (37), **1:3** - Świniarski (56), **1:4** - Zieliński (64), **1:5** - Kwaśniewski (76); **czerwona kartka:** Komorowski (53 Radomniak)

• Czarni Rudzienice - Płomień Turznica 0:4 (0:2)
0:1 - B. Sadowski (17), **0:2** - A. Sadowski (23), **0:3** - Kiljański (51), **0:4** - B. Sadowski (62)

• Unia Susz - Grunwald Gierzwałd 3:0 (1:0)
1:0 - Staniec (4), **2:0** - Lewandowski (53), **3:0** - Czarzasty (88)

• Ossa Biskupiec Pomorski - Polonia Pasłęk 1:2 (1:1)
1:0 - Sobociński (8 k), **1:1**, **1:2** - Lenart (10 k, 62 k)

• MKS Miłakowo - Start Nidzica 1:4 (1:1) **DAD, ŁSZ, JK**

GRUPA 2

1. Olimpia	46	58:28
2. Polonia	44	87:37
3. Unia	39	54:29
4. Płomień	38	46:19
5. Ossa	35	50:38
6. Start	35	49:38
7. Delfin	34	58:36
8. Drwęca	29	38:33
9. Czarni	26	40:46
10. Radomniak	24	29:41
11. Warmia	19	43:56
12. Grunwald	18	28:50
13. Ewingi	17	33:51
14. Tęcza	15	25:42
15. Kormoran	13	28:77
16. Miłakowo	3	19:65

eprasa.pl 325c41de69

SIEDEMNASTA PORAŻKA STOMILU

I LIGA PIŁKI NOŻNEJ\\\ Nie zadziałał efekt nowej miotły. Stomil pod wodzą nowego trenera Piotra Jacka przegrał przed własną publicznością z Odrą. Dla olsztyńskiego zespołu, który walczy o uniknięcie degradacji do II ligi, była to 17. porażka.

• Stomil Olsztyn - Odra Opole 1:2 (0:1)
0:1 - Kędziora (35), **0:2** - Czapliński (59); **1:2** - Fundambu (77); **czerwona kartka:** Spychała (70 Stomil)
STOMIL: Tobiasz - Remisz, Lafrance, Bwanga - Szabaciuk (64 Dampc), Spychała, Żwir, Toporkiewicz (46 Wójcik), Sobol (46 Fundambu), Łukasz Moneta - Patryk Mikita (74 Jakub Tecław)

Piotr Jacek w swoim debiucie w I lidze dokonał kilku znaczących zmian w wyjściowej jedenastce Stomilu. Do składu wrócili Maciej Spychała, Rafał Remisz oraz Filip Szabaciuk. Z powodu gorączki od wtorku trenować z zespołem nie mógł Jonatan Straus, a za nadmiar żółtych kartek pauzował Tomasz Tymosiak.

Już w pierwszej minucie na listę strzelców mógł wpisać się Karol Żwir, a potem przed szansą stanął jeszcze Kevin Lafrance. Niestety, w 35. min dośrodkowanie z rzutu wolnego na bramkę zamienił Łukasz Kędziora.

Po przerwie Stomil znowu miał kilka okazji, ale gola ponownie strzelili goście - po dośrodkowaniu z rzutu rożnego pierwszy strzał opolan trafił w poprzeczkę bramki bronionej przez Kacpra Tobiasza, ale dobitka Dawida Czaplińskiego już znalazła drogę do siatki. Na domiar złego od 70. minuty olsztynianie grali w osłabieniu, bo za drugą żółtą kartkę z boiska został wyrzucony Spychała. Mimo to w 77. min odżyły nadzieje, bowiem Fundambu dobił piłkę po strzale Łukasza Monety. Więcej goli jednak już nie było...

Fot. Artur Szczepański

- Szkoda, że przegraliśmy po dwóch stałych fragmentach, bo rywale tak naprawdę nie stworzyli sobie bramkowych sytuacji - ocenił Piotr Jacek. - Przez ponad 20 minut graliśmy w osłabieniu, a mimo to zdobyliśmy gola. Na pewno jest to pozytyw tego spotkania.

W opublikowanej 1 kwietnia zapowiedzi meczu sporo namieszał redaktor Prima Aprilis, dlatego teraz musimy kilka faktów sprostować. Nic nam nie wiadomo o problemach z dotrzymaniem terminów podczas remontu Uranii, tak jak i o pieniądzach, które mielibyśmy z Unii otrzymać na nowy stadion w Olsztynie. A poza tym Wojciech Kowalczyk, srebrny medalista z Barcelony, nie dołączył do sztabu szkoleniowego Stomilu.

• 26. kolejka: Sandecja - Korona 2:2 (0:0), Podbeskidzie - ŁKS 1:1 (0:0), Miedź - Resovia 2:1 (2:1), Katowice - Górnik 1:2 (0:2), Zagłębie - Jastrzębie 2:1 (1:0), Chrobry - Puszcza 2:2 (1:0), Widzew - Tychy 2:1 (0:1), Arka Gdynia - Skra Częstochowa 3:2(2:1). **EM, DAD**

PO 26 KOLEJKACH

1. Miedź	60	47:18
2. Widzew*	46	41:28
3. Arka*	42	46:26
4. Korona*	42	33:24
5. Chrobry*	40	29:20
6. ŁKS Łódź	38	28:25
7. GKS Tychy*	37	27:28
8. Sandecja*	37	30:27
9. Odra*	36	33:34
10. Podbeskidzie*	36	39:30
11. Resovia*	30	26:29
12. Katowice*	29	30:38
13. Skra*	29	17:27
14. Zagłębie*	28	33:36
15. Puszcza*	26	29:38
16. Górnik*	20	23:42
17. Stomil*	**20**	**25:47**
18. Jastrzębie*	18	20:39

* mecz zaległy

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ Niedzielny mecz w Gdańsku kończył ostatnią kolejkę fazy zasadniczej PlusLigi, ale już przed pierwszym gwizdkiem sędziego było wiadomo, że olsztynianie zajmą szóste miejsce, co oznacza, że w play-offach ich przeciwnikiem będzie Skra.

• Trefl Gdańsk - Indykpol AZS Olsztyn 3:0 (20, 20, 20)

Olsztynianie potraktowali ten mecz wybitnie szkoleniowo, bo myślami są już przy play-offach, dlatego trener Weber dał pograć zmiennikom. Trefl ma szansę na awans do czołowej ósemki, bo ma do rozegrania jeszcze dwa mecze, tyle że z.... Jastrzębiem i ZAKSĄ, których pojedynek był najważniejszym wydarzeniem 26. kolejki. Prowadzący w tabeli jastrzębianie podjęli ZAKSĘ - kilka dni temu w półfinale Ligi Mistrzów gładko ograli wicemistrzów Polski, tymczasem wczoraj sytuacja odwróciła się o 180 stopni! Jednak wynik nie oddaje rzeczywistej klasy obu zespołów, bo gospodarze zagrali w rezerwowym składzie, m.in. bez Fornala, Hadravy i Wiśniewskiego. Tłumaczyli to problemami zdrowotnymi, ale może było to celowe zagranie trenera Gardiniego przed czwartkowym rewanżem LM...

• W piątkowej gazecie redaktor Prima Aprilis trochę sobie pofolgował, pisząc o kosmicznych zarobkach trenera Javiera Webera i Fabianie Drzyzdze, który jakoby miał przyjść do Olsztyna.

• 26. kolejka: Ślepsk Suwałki - GKS Katowice 2:3 (-21, 25, -18, 21, -17), Projekt Warszawa - Stal Nysa 2:3 (-20, -20, 23, 20, -12), Skra Bełchatów - Cerrad Czarni Radom 3:2 (23, -21, -19, 23, 10), Aluron Warta Zawiercie - LUK Lublin 3:1 (22, 18, -22, 21), Resovia Resovia Rzeszów - Cuprum Lubin 3:0 (19, 14, 20), Jastrzębski Węgiel - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (-20, -16, -15)

PLUSLIGA

1. ZAKSA	64	22-3	70:19
2. Jastrzębski	63	21-4	67:23
3. Skra	60	21-5	72:37
4. Zawiercie	47	17-9	56:45
5. Resovia	45	14-12	55:44
6. Indykpol	41	14-12	51:45
7. Katowice	36	12-14	49:54
8. Projekt	36	12-14	47:55
9. Trefl	33	11-13	43:44
10. Cuprum	26	8-18	42:63
11. LUK	24	8-18	36:62
12. Ślepsk	24	7-19	34:63
13. Czarni	21	7-19	29:65
14. Stal	20	5:20	34:66

PIŁKA RĘCZNA\\\ W kobiecej Superlidze Start przegrał z KPR Gminy Kobierzyce

• Start Elbląg - KPR Gminy Kobierzyce 23:25 (12:14)
START: Pająk, Hypka, Żarnoch - Choromańska 1, Peplińska 1, Owczarek 2, Wołoszyk 4, Kostuch 2, Cygan 6, Głębocka 1, Kopańska, Stapurewicz 6

Zespół z Dolnego Śląska w tym sezonie wygrał trzy spotkania ze Startem, nie inaczej było i teraz, chociaż elblążanki tanio skóry nie sprzedały. Do 9. min elblążanki utrzymywały minimalną przewagę (4:3), ale od tego momentu gospodynie spuściły z tonu, m.in. zmarnowały trzy sytuacje sam na sam z bramkarką. W efekcie KPR odskoczył na trzy trafienia (8:5). Przy stanie 10:9 dla gości sędziowie podjęli dwie kontrowersyjne decyzje, bo zamiast odgwizdać faule w ataku zawodniczek z Kobierzyc, podarowali im dwa rzuty karne, co spotkało się z gorącą reakcją elbląskich kibiców.
Po przerwie cały czas utrzymywała się niewielka przewaga KPR (18:15, 24:22), a cztery minuty przed końcem kontaktową bramkę mogła zdobyć Kostuch, ale jedynie obiła poprzeczkę.

• Pozostałe wyniki 23. kolejki: Perła Lublin - Eurobud JKS Jarosław 24:25 (12:15), Piotrcovia Piotrków Tryb. - Zagłębie Lubin 23:32 (11:17), Korona Handball Kielce - Młyny Stoisław Koszalin (zakończył się po oddaniu gazety do druku).

PO 23 KOLEJKACH

1. Perła	23*	59	700:524
2. Zagłębie	22	58	654:522
3. Kobierzyce	22	39	567:534
4. Eurobud	22	39	566:571
5. Piotrcovia	22	30	566:589
6. Start	**23**	**18**	**572:659**
7. Koszalin	22	17	513:602
8. Korona	20	4	495:632

* liczba rozegranych meczów

Warmia Energa zrobiła bardzo ważny krok ku utrzymania w Lidze Centralnej. Olsztyński zespół w Biskupcu wygrał z MKS Grudziądz.

• Warmia Energa Olsztyn - MKS Grudziądz 31:24 (18:12)
WARMIA: Makowski, Matusiak - Konkel 7, Chełmiński 6, Malewski 4, Didyk 3, Stępień 3, Gruszczyński 2, Sikorski 2, Klapka 1, Laskowski 1, Reichel 1, Safiejko 1, Kopyciński

Początek spotkania nie był obiecujący, bo goście szybko wyszli na prowadzenie 2:0. Pierwszą bramkę dla warmiaków zdobył Marcin Malewski, a do remisu doprowadził Dominik Stępień. Po 10 minutach Warmia prowadziła 6:4 i już do końca pierwszej połowy olsztyński zespół kontrolował przebieg wydarzeń na boisku. Po przerwie Warmia Energa konsekwentnie powiększała przewagę - najwięcej bramek zdobył Adam Konkel (7), ale cały zespół zasłużył na słowa pochwały.
- Całkowicie zasłużenie wygraliśmy - ocenił Igor Stankiewicz, trener olsztyńskiego zespołu. - Wyglądaliśmy na parkiecie dojrzalej od rywala. Wszystko wskazuje na to, że zespół idzie w dobrą stronę.
Po świętach olsztynianie zagrają na wyjeździe z Zagłębiem.

• Inne wyniki 21. kolejki: KPR Legionowo - ARGED KPR Ostrovia Ostrów Wlkp. 25:24 (13:13), MKS Wieluń - AZS AWF Biała Podlaska 23:29 (12:16), Padwa Zamość - ORLEN Upstream SRS Przemyśl 39:31 (19:13), Budnex Stal Gorzów - Siódemka-Miedź-Huras Legnica 35:27 (17:12), Śląsk Wrocław - Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec 29:26 (17:13), Nielba Wągrowiec - GKS Autoinwest Żukowo 36:40 (14:19).

PO 21 KOLEJKACH

1. Ostrovia	56	626:520
2. Legionowo	43	610:541
3. AZS AWF	41	628:563
4. Stal	41	569:555
5. Przemyśl*	36	598:591
6. Śląsk	32	594:635
7. Żukowo*	30	592:603
8. Padwa	29	583:597
9. Zagłębie	28	635:653
10. Wieluń	26	573:598
11. Nielba	23	624:658
12. Warmia	**22**	**568:575**
13. Grudziądz	16	598:659
14. Legnica	15	582:632

* mecz zaległy

KOSZYKÓWKA\\\ KKS Agapit Olsztyn w ćwierćfinale play-off I ligi! Podopieczne Tomasza Sztąberskiego po raz drugi pokonały Mon-Pol Płock.

• Mon-Pol Płock - KKS Agapit Olsztyn 85:87 (23:18, 15:19, 20:22, 16:15, d. 11:13)
KKS: Chełchowska 25, Sztąberska 20, Wawrzyniak 16, Sobotka 15, Daliga 4 oraz Giżyńska 5, Przeradzka 2, Pałasz

Olsztyńska drużyna w pierwszym spotkaniu play-off w Jezioranach pokonała rywalki różnicą aż 22 punktów. Tak wysoka wygrana mogła spowodować rozluźnienie w szeregach olsztyńskiego zespołu, ale doświadczone zawodniczki KKS-u wiedziały, że w Płocku nie będzie łatwo o kolejne zwycięstwo. Mon-Pol mocno się zmobilizował, a do hali przyszli m.in. miejscowi piłkarze ręczni, kibice piłkarscy oraz... prezydent Płocka. - Nigdy nie widziałem tak pełnej hali w Płocku, widać było, że bardzo im zależy na zwycięstwie z nami - przyznał trener Tomasz Sztąberski.
Pierwsze punkty zdobyła Joanna Chełchowska, ale Mon-Pol szybko odrobił straty i wyszedł na prowadzenie, którego nie oddał do końca kwarty. Drugie dziesięć minut było zdecydowanie po stronie KKS-u, który zdołał zniwelować prowadzenie drużyny z Płock do jednego punktu.
Druga połowa była wyrównana - 20 sekund przed końcem meczu Mon-Pol prowadził dwoma punktami, ale Marta Sztąberska zdołała doprowadzić do remisu 74:74. Jednak gdy półtorej minuty przed końcem dogrywki KKS przegrywał pięcioma punktami, wszystko wskazywało na to, że drużyny w środę spotkają się w Jezioranach. Nic bardziej mylnego, bo najpierw Sztąberska rzuciła za trzy, potem Chełchowska i Wawrzyniak za dwa, a na koniec przy remisie 85:85 dwa rzuty wolne celnie wykonała Chełchowska.

• W ćwierćfinale KKS Olsztyn zagra z kimś z pary MUKS Poznań - MOSiR Bochnia. Zwycięzcę poznamy w środę.

eprasa.pl 325c41de69

SUKCESY ŚWIĄTEK I HURKACZA W MIAMI

TENIS Sobota okazała się bardzo szczęśliwym dniem dla polskich tenisistów w Miami. Iga Świątek, od dzisiaj liderka światowego rankingu, triumfowała w turnieju WTA 1000, a Hubert Hurkacz zwyciężył w deblowej rywalizacji w ATP Masters 1000.

W Miami 20-letnia Świątek nie straciła seta, odnosząc trzecie z rzędu turniejowe zwycięstwo w Tourze. W lutym była najlepsza w imprezie WTA 500 w Dausze, a przed dwoma tygodniami nie miała sobie równych w turnieju WTA 1000 w Indian Wells. tym samym Polka przeszła do historii kobiecego tenisa jako dopiero czwarta zawodniczka, której udało się w jednym sezonie triumfować w imprezach WTA 1000 w Indian Wells i Miami. Wcześniej dokonały tego jedynie Niemka Steffi Graf, Belgijka Kim Clijsters oraz Białorusinka Wiktoria Azarenka.

W sobotnim finale, który trwał tylko 79 minut, Iga pokonała 6:4, 6:0 Japonkę Naomi Osakę, byłą numer jeden na świecie.

Iga Świątek wywalczyła w ten sposób premię w wysokości 646 110 dolarów oraz 1000 punktów do rankingu WTA Tour, w którym dzisiaj objęła prowadzenie jako pierwsza Polka w historii.

Fotel liderki tej klasyfikacji przypadł Idze, ponieważ karierę zakończyła nieoczekiwanie Ashleigh Barty, a nazwisko Australijki zostanie z niej wykreślone właśnie dzisiaj. W roli światowej liderki Iga Świątek po raz pierwszy miała wystąpić podczas turnieju WTA 500 Charleston, jednak z powodu niegroźnej kontuzji ręki Polka wycofała się z imprezy. Jednak polscy kibice zobaczą ją 15 i 16 kwietnia w Radomskim Centrum Sportu, gdzie najlepsza obecnie tenisistka świata wystąpi w meczu z Rumunią w ramach rozgrywek o Billie Jean King Cup. W reprezentacji Polski zobaczymy także: Magdę Linette (AZS Poznań), Magdalenę Fręch (KS Górnik Bytom/LOTOS PZT Team), Maję Chwalińską (BKT Advantage Bielsko-Biała/ LOTOS PZT Team) oraz deblistkę Alicję Rosolską (KT Warszawianka).

Fot. facebook

Iga Świątek od dzisiaj jest pierwsza Polką, która została liderką światowego rankingu tenisistek

Ale wróćmy jeszcze do Miami, gdzie tuż po Świątek na kort centralny wyszedł Hubert Hurkacz, który w parze z Amerykaninem Johnem Isnerem triumfował w grze podwójnej w turnieju ATP Masters 1000. Posiadacze „dzikiej karty" w finale pokonali 7:6 (7-5), 6:4 Holendra Wesleya Koolhofa i Brytyjczyka Neala Skupskiego.

Polsko-amerykański duet w całej imprezie stracił tylko jednego seta (w drugiej rundzie). Hubert w ten sposób odniósł trzecie deblowe zwycięstwo w Turze, a drugie w turnieju rangi ATP 1000, po sukcesie z 2020 r. w paryskiej hali Bercy. W ubiegłym sezonie wygrał w ATP 250 w Metz, razem z Janem Zielińskim (Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki).

Hurkaczowi nie udało się za to w Miami obronić tytułu wywalczonego przed rokiem w singlu. Był rozstawiony w drabince z numerem ósmym i po trzech wygranych meczach z niżej notowanymi rywalami, w ćwierćfinale wyeliminował Daniła Medwiediewa (nr 7.) 7:6, 6:3, jednak w kolejnej rundzie przegrał z Hiszpanem Carlosem Alcarazem 6:7 (5-7), 6:7 (2-7).

Mimo tej porażki Hurkacz ma powody do zadowolenia, bo w singlu i deblu za swoje występu w Miami otrzymał w sumie 456 990 dolarów. **DAD**

SOKÓŁ URATOWAŁ REMIS TUŻ PRZED KOŃCEM MECZU

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ\\\ Oba nasze kluby wciąż czekają na pierwsze wiosenne zwycięstwa. W 26. kolejce Olimpia zremisowała z Radunią, a Sokół podzielił się punktami ze Zniczem.

• Sokół Ostróda - Znicz Pruszków 2:2 (0:1)

0:1 - Lewczuk (39), **1:1** - Lías (74), **1:2** - Kręcichwost (79), **2:2** - Rogala (90)

SOKÓŁ: Rabin - Dowgiałło, Rogala, Klimek (14 Dymerski), Dzięcioł (83 Turek) - Mysiorski (31 Lías), Święty, Kurowski, Skórecki, Słupski - Rugowski (84 Żyznowski)

W poprzednim meczu Sokół przegrał 0:2 z Wisłą Puławy. Po tej porażce trener Wojciech Figurski zapewniał, że jego drużyna wyciągnęła wnioski i w spotkaniu ze Zniczem chce się pokazać z jak najlepszej strony. No i trzeba przyznać, że tym razem Sokół zostawił po sobie dobre wrażenie, bo wywalczył remis w ostatniej minucie.

Jednak wynik „otworzył" Igor Lewczuk, były reprezentant Polski. Doświadczony obrońca strzałem głową wykończył dobre dośrodkowanie Macieja Machalskiego. W 74. min gospodarze doprowadzili do remisu za sprawą błędu rywali - piłkę wybijał bramkarz Znicza, ale zrobił to w fatalnym stylu, bo jego zagranie zablokował Arturo Lías, w efekcie piłka wpadła do siatki.

Niestety, pięć minut później goście ponownie wyszli na prowadzenie - tym razem Bartłomiej Kręchciwost wykończył dośrodkowanie z lewej strony boiska. W końcówce Zniczowi zabrakło jednak koncentracji, bo walczący do ostatniej akcji Sokół zdołał strzelić gola na wagę remisu: z lewej strony świetnie dośrodkował Łukasz Święty, a przesunięty do ataku Sebastian Rogala strzałem z pierwszej piłki pokonał Piotra Misztala.

- Mam mieszane po tym remisie - powiedział trener Figurski. - Przez większą część meczu byliśmy więcej przy piłce. Nie mieliśmy idealnych sytuacji, ale przebywaliśmy na połowie rywala, po czym straciliśmy bramkę po stałym fragmencie gry. Potem mieliśmy słabszy okres, lecz w drugiej połowie przejęliśmy inicjatywę, a bramkarz gości podał nam rękę, więc udało nam się strzelić gola. Po drugiej bramce moi piłkarze cały czas wierzyli, że znowu mogą wyrównać, no i w końcówce spotkała nas za to nagroda.

• Olimpia Elbląg - Radunia Stężyca 0:0

Czerwona kartka: (76 Miller, Radunia)

OLIMPIA: Witan - Wenger, Czarny, Piekarski, Guilherme, Krawczun (89 Senkewicz), Czernis, Milanowski (89 Kozera), Kałahur, Bawolik (78 Kurbiel), Stanisławski

Wiosną komplet punktów elblążanie zdobyli jedynie za walkower z GKS Bełchatów, ale na boisku jakoś wciąż wygrać nie mogą. Do meczu z Radunią Olimpia przystąpiła mocno zmotywowana, chcąc się rywalom zrewanżować za porażkę 0:3 z pierwszej rundy. Trener Tomasz Grzegorczyk w wyjściowym składzie dokonał dwóch roszad: w miejsce Kurbiela zagrał Stanisławski, a za Sienkewicza wystąpił Milanowski.

Warto zauważyć, że w ekipie gości zagrało dwóch byłych olimpijczyków, czyli bramkarz Kacper Tułowiecki, który należał do wyróżniających się zawodników na boisku, oraz Michał Miller. W protokole był też Radosław Stępień, ale cały mecz przesiedział na ławce rezerwowych.

Pierwszą część spotkania elblążanie grali z wiatrem, no i trzeba przyznać, że przesiadywali w polu karnym przeciwnika, a o ich przewadze świadczy aż 12 rzutów rożnych. Jednak goście mądrze się bronili i na zbyt wiele gospodarzom nie pozwalali. A gdy już Olimpia była blisko celu - jak po strzałach z dystansu Huberta Krawczuna i Marcina Bawolika - wtedy Tułowiecki spisywał się bez zarzutu.

Po przerwie goście grali z wiatrem, ale gola powinni zdobyć gospodarze. Niestety, Joao Guilherme z 6 metrów trafił wprost w nogi Tułowieckiego. W rewanżu groźnie strzelił Jakub Letniowski, lecz tym razem refleksem popisał się Andrzej Witan, wybijając piłkę nad poprzeczką. W 62. min elbląski bramkarz miał natomiast sporo szczęścia, bowiem Dawid Retlewski trafił w poprzeczkę.

W 76. min Miller zobaczył drugą żółtą kartkę za faul, w konsekwencji musiał opuścić boisko. Elblążanie jednak liczebnej przewagi nie wykorzystali, choć robili wszystko, by zdobyć bramkę na wagę zwycięstwa.

- Szkoda, że nie wygraliśmy, bo przecież były sytuacje do zmiany wyniku. Niestety, niektórym piłkarzom zabrakło trochę cwaniactwa i skuteczności. Cóż, walczymy dalej - stwierdził trener elblążan Tomasz Grzegorczyk.

W 27. kolejce obaj nasi reprezentanci zagrają na wyjazdach: Sokół z Ruchem Chorzów, a Olimpia z rezerwami Lecha.

• Inne wyniki 26. kolejki: Stal Rzeszów - Wisła Puławy 2:0 (2:0), KKS 1925 Kalisz - Śląsk II Wrocław 3:1 (1:0), Chojniczanka Chojnice - Hutnik Kraków 3:2 (0:1), Lech II Poznań - GKS Bełchatów 3:0 (walkower), Wigry Suwałki - Ruch Chorzów 0:2 (0:1); **poniedziałek:** Garbarnia Kraków - Motor Lublin (16), **wtorek:** Pogoń Grodzisk Maz. - Pogoń Siedlce (16). **DAD, EM, JK**

PO 26 KOLEJKACH

1. Stal	64	58:24
2. Chojniczanka	54	57:25
3. Ruch	50	42:24
4. Motor*	45	41:21
5. Lech II	42	30:30
6. Wigry	39	36:32
7. Olimpia	**38**	**28:24**
8. Garbarnia*	37	34:29
9. Radunia	36	40:42
10. Znicz	34	35:34
11. Kalisz	33	32:37
12. Wisła	32	43:44
13. Śląsk II	32	41:44
14. Pogoń S.*	31	33:41
15. Hutnik	22	25:40
16. Pogoń G.*	21	25:42
17. Sokół	**14**	**20:53**
18. Bełchatów**	18	17:50

* mecz zaległy

** wycofał się z rozgrywek

eprasa.pl 325c41de69

THOMAS THURNBICHLER BĘDZIE GŁÓWNYM TRENEREM REPREZENTACJI POLSKI W SKOKACH NARCIARSKICH. THURNBICHLER ZASTĄPI MICHALA DOLEŻALA.

NIEŹLE, ALE NIE BEZNADZIEJNIE

PIŁKA NOŻNA\\\ Decydujący o wszystkim będzie nasz pierwszy mecz z Meksykiem - tak Marek Łukiewski, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej, ocenił losowanie grup turnieju finałowego mistrzostw świata, które odbędą się w Katarze.

Fot. Emil Marecki

Dla 34-letniego Roberta Lewandowskiego może to być ostatni udział w turnieju finałowym Mundialu. Wojciech Szczęsny jest młodszy o dwa lata

Reprezentacja Polski poznała grupowych rywali podczas Mundialu, który na przełomie listopada i grudnia zostanie rozegrany w Katarze. Polacy trafili do grupy C, w której zmierzą się z Meksykiem (22 listopada), Arabią Saudyjską (26 listopada) oraz Argentyną (30 listopada). Na 21 listopada zaplanowano mecz otwarcia Katar - Ekwador, natomiast finał zostanie rozegrany 18 grudnia.

W losowaniu wzięło udział jedynie 29 z 32 drużyn, które ostatecznie w Katarze zagrają (w trzech przypadkach jeszcze trwają eliminacje). Cezary Kulesza, prezes PZPN, przyznał, że nie chciałby trafić na Brazylię, no i Polacy na tego rywala nie trafili, ale za to wylosowali Argentynę. O tym, czyli trafiliśmy z deszczu pod rynnę, dowiemy się po ostatnim meczu fazy grupowej.

Generalnie wydaje się, że losowanie dla wybrańców Czesława Michniewicza było dość szczęśliwe, ale z drugiej strony tak samo sądziliśmy w 2002 roku, gdy naszymi grupowymi rywalami były Portugalia, Korea Południowa i USA, w 2006 roku (Niemcy, Kostaryka i Ekwador) i w 2018 roku, gdy trafiliśmy na Kolumbię, Japonię i Senegal. Mimo to za każdym razem koniec był bardzo żałosny. Teraz jednak może być lepiej, mamy przecież Roberta Lewandowskiego, który przeżywa swój najlepszy okres w karierze i przez wielu kibiców oraz fachowców jest uznawany za najlepszego piłkarza świata, chociaż prestiżowy laur sprzątnął mu sprzed nosa Leo Messi. W podobnym tonie wypowiadają się przedstawiciele warmińsko-mazurskiej piłki.

- To nie jest żadna grupa śmierci - uważa Marek Łukiewski, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej.

- JEDNAK WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE W XXI WIEKU MY I ARABIA SAUDYJSKA PODCZAS MUNDIALU NIGDY Z GRUPY NIE WYSZLIŚMY, NATOMIAST ARGENTYNA I MEKSYK ZA KAŻDYM RAZEM AWANSOWAŁY DO KOLEJNEJ RUNDY TURNIEJU. DLATEGO DECYDUJĄCY O WSZYSTKIM BĘDZIE PIERWSZY MECZ Z MEKSYKIEM. MAM NADZIEJĘ, ŻE Z ARABIĄ SAUDYJSKĄ WYGRAMY, BO ONI SĄ NAJSŁABSI W NASZEJ GRUPIE. JEŚLI PORADZIMY SOBIE Z MEKSYKIEM, WTEDY MOŻEMY WYJŚĆ Z GRUPY NAWET PO PORAŻCE Z ARGENTYNĄ W OSTATNIM SPOTKANIU - UWAŻA PREZES ŁUKIEWSKI.

- O tym, czy to było dobre losowanie, tak naprawdę dowiemy się po fazie grupowej - ocenia Przemysław Łapiński, trener III-ligowych Mamr Giżycko. - Na pewno jednak mamy szanse na awans, i te szanse uważam na spore. Teoretycznie najcięższy mecz powinien być z Argentyną, ale będzie to zależało od tego, jak wypadniemy w dwóch pierwszych pojedynkach, bo to one zadecydują o tym, czy przeciwko Messiemu zagramy mecz o wszystko, czy jedynie o honor.

- Bardzo fajne losowanie - ocenia z kolei Krzysztof Filipek, prezes Warmii Olsztyn. - Jest duża szansa na awans. Mamy Argentynę, w której jest Leo Messi i sporo piłkarzy z górnej półki, ale mamy też Meksyk i Arabię Saudyjską, z którymi bez wątpienia możemy skutecznie powalczyć.

Z każdej grupy do 1/8 finału awansują po dwie najlepsze drużyny. Jeśli wśród nich będą Polacy, to ich kolejnym rywalem będą Francuzi lub Duńczycy, którzy powinni wygrać rywalizację w grupie D.

Cztery lata temu mistrzostwo świata wywalczyła Francja, która w finale pokonała 4:2 Chorwację. Reprezentacja Polski - prowadzona wówczas przez Adama Nawałkę - odpadła po fazie grupowej, przegrywając 1:2 z Senegalem i 0:3 z Kolumbią. Na koniec w meczu o pietruszkę pokonała 1:0 pewną już awansu Japonię. Po nieudanym występie pracę stracił Adam Nawałka.

Dla reprezentacji Polski będzie to dziewiąty występ w mistrzostwach świata. Największe sukcesy odnieśliśmy w 1974 i 1982 roku, gdy zespoły prowadzone przez Kazimierza Górskiego i Antoniego Piechniczka zajęły trzecie miejsca. Nieźle też było w 1978 roku, gdy Polska zakończyła turniej na miejscach 5-6 (trener Jacek Gmoch), jednak tego wyniku nikt za sukces nie uznawał, bowiem biało-czerwoni w Argentynie mieli stanąć na podium, i to nawet na najwyższym jego stopniu. Potem był jeszcze Mundial w Meksyku z zaledwie jedną strzeloną bramką, która jednak dała nam wyjście z grupy (ale wtedy awans uzyskiwały trzy z czterech drużyn). Jednak w fazie pucharowej było 0:4 z Brazylią, po którym Mundial dla polskich piłkarzy się skończył na... 16 lat.

Według analityków, w Katarze mamy 33,7 procenta szans na wyjście z grupy.

DAD, EM

MŚ W KATARZE

A: Katar, Holandia, Senegal, Ekwador
B: Anglia, USA, Iran, zwycięzca barażu Walia - Szkocja/Ukraina
C: Argentyna, Meksyk, Polska, Arabia Saudyjska
D: Francja, Dania, Tunezja, zwycięzca barażu Peru/Australia - Zjednoczone Emiraty Arabskie
E: Hiszpania, Niemcy, Japonia, zwycięzca barażu Kostaryka - Nowa Zelandia
F: Belgia, Chorwacja, Maroko, Kanada
G: Brazylia, Szwajcaria, Serbia, Kamerun
H: Portugalia, Urugwaj, Korea Południowa, Ghana

• Zwycięzca grupy C zagra z drugą drużyną z grupy D, a drugi zespół z grupy C zmierzy się ze zwycięzcą grupy D

eprasa.pl 325c41de69